

Panika w Nankinie, Londynie i Waszyngtonie

Utrata Mandżurii zdetronizowała Chiny Czang-Kai-Szeka

LONDYN. 2.11 (API). — Zdobycie ostatniego punktu oporu w Mandżurii — Mukdena przez wojska ludowe, co równa się opanowaniu całej Mandżurii, wywołało panikę w Nankinie, Londynie i Waszyngtonie. Premier i minister skarbu rządu centralnego w Chinach podali się do dymisji.

Korespondent Reutera pisze, że bez Mandżurii żaden rząd chiński nie może pretendować do roli mocarstwa. Ambasador amerykański w Chinach Bullitt, który znajdował się w Stodach Zjednoczonych odleciał natychmiast do Nankinu.

Korespondent Reutera pisze, że utrata Mandżurii przez Czang-Kai-Szeka spowodowała zasadnicze przesunięcie się równowagi sił na świecie. Chiny, jedno z wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa są „poważnie osłabione”.

W Waszyngtonie trwają gorączkowe narady nad znalezieniem środków uratowania sytuacji. Autoryzowano natychmiast nową wysyłkę

broni za 5 milionów dolarów, ale korespondent Reutera przyznaje, że broń ta nie może mieć „natychmiastowego wpływu” na obecną sytuację wojskową, w której Czang-Kai-Szek „doznaje poważnych porażek”. Korespondent stwierdza również, że porażki te mogą odbić się na szerszej arenie amerykańskiej polityki zagranicznej w jej walce przeciwko komunizmowi.

„Urzednicy w Waszyngtonie — pisze dalej Reuter — studiujący środki zahamowania pogarszającej się ciągłej sytuacji znajdują się w stanie najwyższego przynębienia”. „New York Herald Tribune” dodaje, że nawet gdyby środki Ameryki były 10 razy większe, nie uda się jej uratować Chin, jeżeli one same nie rozwiążą „wewnętrznej siły”. Obserwatorzy podkreślają, że stabilizacja może zapanować dopiero wówczas, gdy rząd ludowy obejmie władzę w Chinach. Okrety amerykańskie w bazie w Esing-Tao uważane są jedynie za „środek zapobiegawczy” i nie mogą mieć żadnego wpływu na rozwój sytuacji wojskowej.

Korespondent „Timesa” w Pekinie donosi, że następnym celem wojsk ludowych będzie próba zajęcia tego miasta oraz marsz na Nankin i Szanghaj. W Nankinie znajduje się siedziba rządu Czang-Kai-Szeka.

(Dalsze depesze z Chin na str. 2-e)

Pod wrażeniem wywiadu Stalina Marshall szuka z Bevinem wyjścia z impasu

LONDYN. 2.11 (BS). Mimo oficjalnego oświadczenia amerykańskich czynników w Londynie, że wizyta Marshalla ma charakter ściśle prywatny, w kołach zbliżonych do ambasady amerykańskiej stwierdza się, iż istotnym celem przyjazdu Marshalla jest omówienie z ministrem Bevinem dwóch zasadniczych kwestii.

Pierwszą z nich jest ustalenie dalszych kroków w sprawie berlińskiej. Oświadczenie generalissimu Stalina zaalarmowało w najwyższym stopniu oficjalne koła państw zachodnich. Jak było do przewidzenia, wywiad ze Stalinem wywołał w Londynie olbrzymią sensację. Opinia publiczna Wielkiej Brytanii dowiedziała się z przerażeniem, że Związek Radziecki osiągnął w Paryżu porozumienie z przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa, Brankiem, i że w ostatniej chwili porozumienie to zostało anulowane przez trzy mocarstwa zachodnie.

Minister Bevin i Marshall będą musieli zastanowić się poważnie nad dalszymi krokami w tej sprawie.

Z nieoficjalnych wypowiedzi niektórych kół Labour Party wynika, iż poza tym minister Bevin będzie omawiał z Marshalliem inne sprawy dotyczące Niemiec Zachodnich. Wiąże się to z wypowiedzią generała Robertsona na temat wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Projekt ten spotkał się z dużym sprzeciwem na Radzie Ministrów, podobno jednak zwolennicy tego planu mieli przekonać oponentów, że wycofanie się aliantów z zachodnich stref okupacyjnych pozwoliłoby Niemcom na prowadzenie własnej gospodarki i powstrzymałoby w znacznym stopniu realizację planów amerykańskich na tym terenie. Planów zagrażających interesom brytyjskim.

Druga sprawa, którą Marshall ma przedyskutować z ministrem Bevinem, jest nagła zmiana frontu przez delegację amerykańską w Paryżu w kwestii palestyńskiej. Cała prasa brytyjska potępia oczywiście stanowisko Trumana i motywuje je wyłącznie kalkulacjami przedwyborczymi, twierdząc przy tym, że w

ten sposób podkopuje on zupełnie pozycję brytyjską na Środkowym Wschodzie. Kraje arabskie bowiem będą uważać, że Wielka Brytania nie tylko nie potrafiła dostarczyć im sprzętu wojennego, ale jest ponadto tak bezsilna, że nie może nawet ich obronić w rozgrywce politycznej na forum ONZ.

LONDYN. 2.11 (PAP). — Jak podaje agencja Reutera, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Marshall, spotkał się również z Churchillem.

Pod hasłem pokoju wolności narodów i pracy

Przyspieszeniem produkcji uczci ludność ZSRR Rocznicę Rewolucji

MOSKWA. 2.11. (PAP). — Komitet Centralny WKP (b) opublikował hasła, pod którymi masy pracujące ZSRR będą demonstrować w dniu 31-szej rocznicy Rewolucji Październikowej.

CK WKP(b) zwraca się do mas ludowych całego świata z hasłami: Braterskie pozdrowienie narodom walczącym o zwycięstwo demokracji i socjalizmu! Niech żyje przyjaźń i współpraca narodów w walce z faszyzmem o zwycięstwo demokracji ludowej! Pracownicy wszystkich krajów demaskujcie agresywnie zamiary podżegaczy do nowej wojny! Zespólcie siły demokracji w walce o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów!

Niech żyje Wielki Związek Radziecki — trwała ostoja i pokój i bezpieczeństwo ludności i niepodległości narodów!

Hasła Świąt Październikowych w roku bieżącym wzywają społeczeństwo radzieckie do dalszego naświetlenia sił na froncie gospodarczym w walce o realizację niecierpki po wojennej w ciągu czterech lat, o maksymalne oszczędności, o zmniejszenie kosztów własnych produkcji i zwiększenie wydajności pracy, o odbudowę i rozbudowę gospodarki narodowej i o dalszy wzrost dobrobytu i kultury narodów ZSRR.

Życie Związku Radzieckiego ulega obecnie pod znakiem nadcho-

dzących Świąt Październikowych. Stolica ZSRR Moskwa przybiera się w odświętne szaty.

Wzorem lat ubiegłych przed Świątami Październikowymi wzmożło się masowe współzawodnictwo pracy, którego obecnym hasłem jest wykonanie planu rocznego do Świąt Październikowych. W ciągu ostatnich dwóch dni w samej tylko Moskwie wykonały plan roczny jeszcze dwa wielkie zakłady przemysłowe: „Dynamo” i „Borec”.

Poważne sukcesy osiągnęły również zakłady o największych maszyn, słynne „Krasnoje Sormowo” w mieście Gorki. Zakłady te jeszcze w dniu 23 października zakończyły roczny plan produkcji. Zakłady

„Krasnoje Sormowo” wyprodukowały w roku bież. 4 i pół raza więcej parowozów, niż w roku ubieg. Produkcja tych zakładów wzrosła ogólnie w roku bież. w stosunku do roku ubieg. o 58 proc. i

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego nadchodzi wiadomości o wzmożeniu produkcji i przyspieszeniu wykonania planów rocznych. Hutnicy Liswieskich Zakładów na Uralu zakończyli roczny plan produkcji 29 października. Przeciętą dzienną produkcją stali w tych hutach wzrosła w roku bież. o 30 proc. w porównaniu z rokiem ubieg., produkcja walcówki o ponad 24 proc., blachy — o 44 proc. W wielkim ośrodku przemysłowym Kujbyszewie zakończył już roczny plan produkcji szereg wielkich zakładów, jak np. wytwórnia łożysk kulkowych Nr. 4, zakłady „Autotraktordetal” i cały szereg innych.

Nie chcemy być baza amerykańska

Londyńczycy protestują przeciw stacjonowaniu wojsk USA w Anglii

LONDYN. 2.11 (API). W przeddzień wyborów amerykańskich od była się w Londynie przed ambasadą amerykańską wielka demonstracja ludności Londynu przeciwko stacjonowaniu samolotów amerykańskich w Wielkiej Brytanii.

Olbrzymi tłum, którego napór z trudem mógł odeprzeć kordon policji, stał przez kilka godzin w ulewnej deszczu wołając: „Precz z bombowcami amerykańskimi”. „Nie chcemy być bazą amerykańską”. Delegacja tłumy, składająca się z czterech osób, została po dwóch

godzinach dopuszczona do biur ambasady, gdzie złożyła na ręce sekretarza ostry protest ludności Anglii przeciwko stacjonowaniu wojsk amerykańskich w Wielkiej Brytanii. Jednocześnie, zaprotestowali oni przeciwko procesowi 12 przywódców komunistycznych, odbywającemu się obecnie w Nowym Jorku.

Z Nowego Jorku donoszą, że pod wpływem ogólnego oburzenia opinii publicznej przeciwko procesowi 12 komunistów, sędzia nakazał odroczenie go do 15 listopada.

Do 1-go grudnia



„Do 1 grudnia zmontujemy 4 prześia mostu Śląsko-Dąbrowskiego...” obiecali robotnicy „Mostostalu” odpowiadając na apel górników z Zabrze. I wzięli się ostro do roboty przy nitowaniu. (Fot. APH)

USA wybierają prezydenta

30 milionów dolarów wydały na agitację 2 partie

NOWY JORK. 2.11 (API). — We wtorek z uderzeniem godziny dwu naszej w południe naszego czasu, rozpoczęły się w Stanach Zjednoczonych wybory na nowego prezydenta USA na okres 4 lat. Trzej główni kandydaci zakończyli w poniedziałek swą 8-tygodniową kampanię wyborczą. Wyniki wyborów, w których według ogólnych obliczeń weźmie udział zaledwie połowa uprawnionych do głosowania, zostaną ogłoszone w środę rano.

Celem głosowania jest wybranie: a) Prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych, których kadencja trwać będzie od 20 stycznia 1949 r. do 20 stycznia 1953 r. b) 1/3 liczbę senatorów, tj. 32. c) 432 członków Izby Reprezentantów z ogólnej liczby 435. d) 32 gubernatorów stanów. Wszystkie gazety i wszyscy badacze opinii publicznej przewidują jednogłośnie zwycięstwo republikanina.

Partia demokratyczna była u władzy bez przerwy od 1933 r. dzięki niezwyklej postaci Franklina Delano Roosevelta, którego testament zaprzepaścił Truman.

Nie oczekuje się naogół wielkiego zainteresowania. Na ogólną liczbę 95 milionów Amerykanów uprawnionych do głosowania, weźmie udział w wyborach według ogólnych obliczeń nie więcej niż 47 — 50 milionów.

W Ameryce, wybory na prezydenta nie są bezpośrednie. Wyborcy wybierają najpierw tzw. elektorów, których liczba zależy od liczby ludności w stanie.

Ogólna liczba elektorów wynosi 531, większość absolutna — 266.

Ponieważ elektorzy w chwili wyborów oświadczają na jakiego kandydata będą głosowali i ponieważ są tym oświadczeniem związani, od momentu wyboru elektorów można już obliczyć kto będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych, chociaż oficjalne wybory prezydenta przez elektorów odbędą się dopiero w grudniu.

Rekord Trumana

WASZYNGTON. 2.11 (BS). — Wbrew ponownie wyrażonemu przez Trumaną przekonaniu, że demokraci odniosą zwycięstwo w wyborach, ostatnie wyniki ankiety przeprowadzonej przez instytut Gallupa wykazują, że Dewey posiada pierwszeństwo nad Trumanem w 31 z 60 stanów amerykańskich.

Pod wieloma względami 6-tygodniowa kampania przedwyborcza prezydenta Trumaną pozostaje bez precedensu w życiu politycznym Stanów Zjednoczonych.

Truman odbył swym specjalnym pociągiem więcej kilometrów i wygłosił w czasie swej kampanii wyborczej więcej przemówień, aniżeli jakikolwiek innych kandydat w historii politycznej USA. W niespełna 60 dni prezydent Truman wygłosił 275 mów.

Według obliczeń, partia demokratyczna i republikańska wydały razem na agitację wyborczą około 30 milionów dolarów. Cyfra ta reprezentuje tylko znikomą część funduszy, poświęconych przez partie polityczne na agitację na rzecz swych kandydatów.

Reorganizacja rządu albańskiego

TIRANA. 2.11 (PAP). Jak donosi albańska agencja telegraficzna, prezydent Wielkiego Zgromadzenia Narodowego zatwierdziło na wniosek premiera Hotyza następujące zmiany w składzie rządu: Ministrem spraw wewnętrznych został generał Mehmet Czeu na

miejsce Nesti Kerendzi, który pozostał ministrem bez teki. Ministrem przemysłu mianowany został minister handlu Gogo Nuzi. Z rządu ustąpił minister bez teki i przewodniczący Komisji Kontroli Pandi Kristo.

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Jeszcze jedna kapitulacja Francji

(so) Z początkiem br. rząd francuski przeprowadził pod szumnym hasłem „walki o rozszerzenie eksportu” dewaluację franka, otwierając jednocześnie wolny rynek walutowy. Frank został zdevaluowany w stosunku do dolara o 80 proc. Amerykańscy eksporterzy otrzymali możliwość sprzedawania swoich towarów we Francji po cenach o 80 proc. przewyższających te, które były przed dewaluacją. W tym samym czasie dewaluacja otworzyła tamy dla szerokiego strumienia amerykańskich inwestycji. Amerykańscy monopolisci otrzymali możliwość wykupywania narodowych bogactw Francji.

A francuski eksport? Czy udało się go zwiększyć? Obietnice ówczesnego ministra finansów René Mayera okazały się najbezwstydniejszym oszustwem. Bilans płatniczy Francji nie uległ polepszeniu. Dewaluacja z 26 stycznia nie przyczyniła się do rozwoju francuskiego eksportu. Wręcz przeciwnie. W ciągu 8 miesięcy br. deficyt bilansu handlu zagranicznego wyniósł 127 miliardów franków wobec 82 miliardów w odpowiednim okresie ub. roku. Utworzenie w Paryżu wolnego rynku walutowego pozwoliło miliardom z Wall Street zadąć obos prestiżowi funta szterlinga. Na wolnym rynku walutowym był on notowany o wiele niżej niż według oficjalnego paritetu. Francja tylko przegrała na otwarciu wolnego rynku walutowego. Zamiast oczekiwanego napływu waluty do kraju wzmogła się spekulacja i brak cennej waluty jeszcze się spotał.

Takie były żalosne wyniki pierwszej tury dewaluacji franka przeprowadzonej przez rząd Roberta Schumana. Niedawno rząd Queille'a powtórzył manewr swego poprzednika. Pod tym samym hasłem „walki o rozszerzenie eksportu” przeprowadzono nową turę dewaluacji franka, dewaluując go w stosunku do dolara mniej więcej o 23 proc. Nawet biurowski „Quotidien” musiał przyznać, że nowa dewaluacja nie może rozwiązać problemu zwiększenia eksportu francuskiego.

„Zapewniano nas — pisał „Populaire” — że to wyrównanie franka podciągnie nasz eksport. Nie wolno wszakże zapominać, że ten argument wysuwano przy każdej dewaluacji. Każde nowe wyrównanie franka było rozpatrywane jako bodziec dla naszego handlu zagranicznego. W rzeczywistości posunięcia walutowe w rodzaju tych, które właśnie przeprowadzono, nie nie rozwiązuje. Potwierdzają tylko ciągle spadek wartości naszego pieniądza i wzrost cen”.

W czyich interesach leży zmiana kursu francuskiej waluty? Co skłoniło obecnych władców Francji do przeprowadzenia nowej dewaluacji. Najmniej miały tu do powiedzenia narodowe interesy Francji. Francuscy prokurenci amerykańskich monopolistów wypełnili tylko rozkaz swoich mocodawców z Oceanu. Dewaluację franka przeprowadzono pod naciskiem amerykańskiej finansjery. O tym świadczą fakty.

Według danych z 1947 r. Stany Zjednoczone zajmowały pierwsze miejsce we francuskim imporcie. Ponad 32 proc. wszystkich towarów importowanych w 1947 r. do Francji pochodziło ze Stanów Zjednoczonych. Po rozpoczęciu realizacji planu Marshalla udział amerykański w francuskim imporcie naturalnie wzrósł. Wynika stąd, że obniżenie wartości franka w stosunku do dolara idzie przede wszystkim na rękę amerykańskim eksporterom, którzy za swoje towary otrzymywać będą teraz znacznie więcej franków. Nawet prawnicy „Combat” musieli przyznać, że w rezultacie zmiany kursu franka „trzeba będzie płacić drożej za towary amerykańskie”. Na tym przede wszystkim polega sens dewaluacji. Analiza struktury towarowej amerykańskich dostaw w ramach planu Marshalla w pierwszym półroczu jego realizacji pozwala stwierdzić, że Stany Zjednoczone wwożą do Francji głównie zboże, mąkę, węgiel, materiały budowlane, bawełnę i niektóre inne surowce. Względ. artykuły żywnościowe. Przed dewaluacją rozrachunki za import tych towarów odbywały się na podstawie paritetu: 240 fr. za 1 dolar, teraz paritet zmienił się: 264 fr.

za 1 dolar. Inaczej mówiąc, amerykańscy monopolisci zbożowi i bawełniani otrzymali możliwość znacznego powiększenia swoich zysków.

Queille i „socjalista” Lacoste uparczywie odmawiają zaspokojenia sprawliwych i umiarkowanych żądań górników i tym samym paraliżują wydobycie węgla, którego tona kosztuje 3.500 franków. Jednocześnie zaś — obniżając wartość franka o 23 proc. — zgadzają się na to, żeby płacić za amerykański węgiel mniej więcej 5.500 fr. za tonę, czyli o 57 proc. drożej niż kosztuje węgiel francuski. Na marcowej konferencji w sprawie pszenicy w Waszyngtonie, Francja zobowiązała się do kupowania pszenicy w Stanach Zjednoczonych nie mniej niż 975 tys. ton pszenicy po cenach uprzednio ustalonych. Obecnie amerykańscy monopolisci zbożowi będą sprzedawali Francji zboże po cenach znacznie wyższych niż przedtem przewidywane.

Ale to nie wszystko. Dewaluacja franka otwiera nowe perspektywy dla infiltracji kapitału amerykańskiego do francuskiej gospodarki. Za tę samą ilość dolarów amerykańscy miliardrzy mogą teraz kupować znacznie więcej akcji spółek francuskich a ich inwestycje w przeliczeniu na franki okazują się większe niż poprzednio. Znaczenie tego faktu można sobie łatwo uświadomić, jeżeli wziąć pod uwagę, że grupa Morgana kontroluje już — poprzez francuskie przedsiębiorstwa — znaczną część przemysłu metalurgicznego we Francji. Ford razem z General Motors sięga po przemysł samochodowy a amerykański trust Thomson-Houston-Aston współpracując z „International Telephone and Telegraph” stał się panem produkcji sprzętu elektrotechnicznego i telegraficznego.

Jak widać dewaluację franka przeprowadzono w interesach magnatów z Wall Street, którym wierne służy rząd Queille'a — Schumana. Jest ona sprzeczna z narodowymi interesami Francji, pogłębia chaos gospodarczy, prowadzi do dalszego obniżenia stopy życiowej mas pracujących. Jasne jest przecież, że wzrost cen towarów importowanych pociągnie za sobą ogólną wyższą cenę, co z kolei umożliwi francuskim trustom zwiększenie zysków. Koszty utrzymania znowu wzrosną, realne zarobki robotników obniżą się.

Takie są fakty. Dewaluacja franka to jest jeszcze jedna kapitulacja francuskiej reakcji przed królami dolara, nowy krok w kierunku podporządkowania Francji rządem imperializmu amerykańskiego.

Wojska żydowskie oczyściły Galileę

PARYŻ, 2.11 (PAP). Rzecznik rządu państwa Izrael oświadczył, iż wojska żydowskie całkowicie oczyściły Galileę i północną Palestynę z wojsk arabskich. Działania zostały zakończone przed terminem zaprzestania ognia, wyznaczonym przez mediatora ONZ w Palestynie dr. Bunche (godz. 11-ta rano).

W kilku wierszach

— Unia Republikańskiej Młodzieży Francuskiej wystosowała telegram w związku z 30 rocznicą założenia Komso-mołu, w którym wyrażając swe braterskie pozdrowienie, pisze: „Obecnie młodzież francuska walczy o lepsze jutro, pokój i niepodległość. Jako wzór stoją przed nami osiągnięcia i ofiary młodzieży radzieckiej zrzeszonej w Komso-mole.”

— We Włoszech odbywają się liczne zebrania i manifestacje poświęcone pogłębieniu przyjaźni włosko-radzieckiej.

— Komitet Wykonawczy związku zawod. robotników przemysłu elektrotechnicznego w USA oświadczył, że Komitet wysłał specjalną delegację, która będzie domagała się od ministerstwa spraw zagranicznych USA przedstawienia protestu rządu amerykańskiego w sprawie przesładowań działaczy greckich związków zawodowych.

— Centralny komitet norweskiej partii komunistycznej ogłosił odezwę do mas pracujących, nawołując je do jednoczenia się w celu prowadzenia walki o pokój, przeciwko tworzeniu agresywnych bloków.

— Między Jugosławią a ludowo-demokratyczną republiką koreańską zostały nawiązane stosunki dyplomatyczne.

Olbrzymie straty w ludziach i materiale wojennym Całkowite zamieszanie i panika wśród resztek oddziałów Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK, 2.11 (PAP). — W depeszach z Nankinu korespondenci pism amerykańskich potwierdzają zajęcie Mukdena przez chińskie wojska ludowe i przyznają, że kampania mandżurska zbliża się ku końcowi. Nie ukrywają oni klęski sił Czang-Kai-Szeka w Mandżurii i Chinach północnych.

„New York Herald Tribune” stwierdza, że „niesposób jeszcze do kładnie określić miary klęski wojsk kuomintangowskich w obecnym miesiącu, klęsk, których skutki sięgają niewątpliwie dalej niż to się dzisiaj wydaje”.

Zaniepokojenie w związku z sytuacją w Chinach daje się również

odczuć w waszyngtońskich kołach rządowych, — i znajduje swój wyraz w artykułach wstępnych dzienników amerykańskich.

Według informacji dzienników amerykańskich, sytuacja wojskowa w Chinach przedstawia się mniej więcej następująco:

Prawie cała Mandżuria zajęta jest przez armię ludową wraz z największymi miastami Mukdenem, Czang-Czunem i Czin-Czou. W północnych Chinach miasta Tsinan, Cze-Fu, Kai-Pen znajdują się w rękę wojsk ludowych. Oddziały chińskiej armii ludowej, które zajęły Mukden opanowały również lotnisko wraz z wielu znajdującymi

mi się na nim samolotami, dostarczonymi Czang-Kai-Szekowi przez Stany Zjednoczone. Chińska armia ludowa ogłosiła o poddaniu się 12 dywizji kuomintangowskich oraz o rozbiciu względnie rozproszeniu dalszych 14 dywizji. W okręgu Mukden panuje całkowite zamieszanie i panika wśród resztek oddziałów Czang-Kai-Szeka. Jedyna droga odwrotu, która pozostaje oddziałom Czang-Kai-Szeka — to wąski korytarz prowadzący do miasta Ying-Kou o 100 mil na południe od Mukdena. Wobec wzrastającego naciśku ze strony chińskiej armii ludowej, jedynie niewielki procent sił kuomintangowskich zdoła wyewakuować się jedyną dostępną linią kolejową Mukden-Ying-Kou.

Całkowite zniszczenie sił kuomintangowskich w Mandżurii jest nowym ciężkim ciosem dla Nankinu, który liczył na wyewakuowanie co najmniej 100 tysięcy żołnierzy i użycie ich do walki w Chinach północnych.

Niezwykle ciężkim ciosem dla Czang-Kai-Szeka jest także utrata olbrzymich ilości materiału wojennego po większej części pochodzenia amerykańskiego, który dostał się w ręce armii ludowej. Równoległe do tej katastrofalnej sytuacji wojskowej, obserwatorzy amerykańscy stwierdzają upadek zaufania do rządu Czang-Kai-Szeka w tych Chinach.

Zaniepokojenie zwycięstwem chińskiej armii ludowej

Nadzwyczajne zwycięstwo ludowych wojsk chińskich w Mandżurii — zdobycie Mukdena, wywołało duży niepokój w prasie londyńskiej, która zrzuca winę za niepowodzenie wojsk kuomintangowskich na Czang-Kai-Szeka, który „nietykalnie” zdołał opanować sytuację gospodarczą w kraju, ale nie uczył się przeciwko korupcji, panującej w Chinach kuomintangowskich, czym podkopał w całych Chinach południowych wiarę w obecny rząd.”

Korespondenci brytyjscy z Chin donoszą, że w Pekinie i Szanghaju oraz innych miastach Chin północnych odbywa się ewakuacja obywateli angielskich i amerykańskich.

Po zajęciu Mukdena

W kołach politycznych Londynu przynajmniej się, że zajęcie Mukdena, który zamieniony został przez Czang-Kai-Szeka na silną twierdzę, posiadającą wielką i dobrze uzbrojoną załogę — stanowi jedną z największych klęsk Czang-Kai-Szeka. Klęska ta zachwiała pozycję Czang-Kai-Szeka. W Londynie i Waszyngtonie słyszy się coraz częściej głosy, domagające się ustąpienia Czang-Kai-Szeka.

Chińskie wojska ludowe — jak przypuszczają — obecnie skierują się w stronę Pekinu i Tientsinu.

Czang-Kai-Szek złożył w związku z upadkiem Mukdena oświadczenie, w którym zmuszony był przyznać, że rozmiary klęski są bardzo poważne. Zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o szybką pomoc.

W Nankinie podano do wiadomości, że powołano do życia amerykański wojskowy sztab doradczy przy armii chińskiej.

Katastrofa gospodarcza

Z Nankinu donoszą, że polityka gospodarcza Czang-Kai-Szeka, oparta na przeprowadzonej niedawno reformie walutowej, w zupełności załamała się. Ceny podniosły się w ciągu ostatnich tygodni prawie o 100 proc. Rząd Czang-Kai-Szeka na ostatnim posiedzeniu postanowił zrezygnować z kontroli cen, co spowoduje pogłębienie chaosu gospodarczego.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza, spowodowała kryzys rządowy. Premier Wong-Wen-Hao oraz minister finansów Wang-Jun-Wu podali się do dymisji.

Aresztowanie

głównego wodzącego wojskami Kuomintangu

LONDYN, 2.11 (PAP). — General We-Li-Huan, głównodowodzący wojskami Kuomintangu w Mandżurii, został na rozkaz Czang-Kai-Szeka aresztowany. Jako powód podano ucieczkę generała z Mukdena.

Współpraca populistów i liberałów skończona

Kryzys w rządzie ateńskim

RZYM, 2.11 (PAP). — Artykuły wstępne prawie wszystkich dzienników ateńskich poświęcone są poważnemu kryzysowi jaki zarysował się w łonie koalicyjnych partii rządu ateńskiego. Naogół panuje powszechne przekonanie, że zmiana obecnego rządu jest nieunikniona.

Dziennik „Embros” stwierdza, iż rząd koalicyjny populistów i liberałów „padł pod brzmieniem własnych grzechów i wewnętrzznego rozkładu”. Gazeta podkreśla, iż rząd ten nie tylko nie potrafił skutecznie stawić czoła armii demokratycznej, lecz pozwolił jej nawet wzmożnić się w takim stopniu, iż przeszła ona od taktyki partyzanckiej do walk otwartych. Dziennik domaga się, aby król powierzył misję sformowania nowego rządu przywódcy opozycji — Papandreu i upoważnił go do zawieszenia prac parlamentu.

Gazeta „Etnikos Kirikis” jest zda-

nia, że jedynym wyjściem dla Grecji jest dyktatura przyczem na stanowisko dyktatora proponuje gen. Papagosa. Stanowisko to podziela również inne dzienniki ateńskie, które uważają, że Papagos powinien również zostać dowódcą naczelnym wojsk faszystowskich.

Gazeta „Elefteria” stwierdza, że żadne manewry nie zdołają już uratować obecnego rządu i że okres współpracy dwóch partii (populistów i liberałów) należy uważać za skończony. Zdaniem dziennika przy czyni obecnego kryzysu rządowego w Atenach są następujące: poważne zaniepokojenie ludności przyszłością kraju; całkowite bankructwo partii populistów (Tsaldarisa); gwałtowny kryzys w łonie partii liberalnej. Dziennik wzywa liberałów, aby utrzymali za wszelką cenę jedność swych szeregów i stworzyli załóżek nowego rządu.

Metalowcy i włókniarze domagają się podwyżki płac

Za pełną solidarność z górnikami atakuje komunistów rząd podlegaczy wojennych

PARYŻ, 2.11 (PAP). Związek zawodowy metalowców zwrócił się do rządu francuskiego z memoriałem, w którym domaga się podwyżki płac. W memoriale podkreślono, że o ile postulaty metalowców nie zostaną uwzględnione do 5 listopada, to na terenie całej Francji proklamowany zostanie strajk robotników przemysłu metalowego. Analogiczny memoriał został przesłany do rządu przez związek zawodowy włóknarzy.

W trzecim dniu strajku marynarzy port Marsylii był całkowicie nieczynny. Około 50 statków wszelkiego rodzaju, w ich liczbie 3 największe jednostki handlowo-pasażerskie floty śródziemnomorskiej, zostały unieruchomione.

W Hawrze, Rouen i Bordeaux Senegalczycy i wojska krajowe wyładowują statki węglowe. W niedzielę robotnicy portowi Havru potwierdzili jeszcze raz uchwałę kontynuowania strajku.

Mimo otwartych apelów powrotu do pracy, wydanych przez Force Ouvriere i chrześcijańskie związki zawodowe, ogół górników trwa niezmiennie w strajku.

W miejscowości Pecquencourt i Auberchicourt ludność osiedli wdarła się do mieszkań przywódców Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych i zdemolowała je.

Sekretarz Generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Thorez wygłosił w Sceaux przemówienie, w którym przypomniawszy żądanie strajkujących górników oraz kampanię prasy reakcyjnej oświadczył m. in.:

Sfora gaullistów, wichystów, reakcjonistów i innych podlegaczy wojennych wsiekle atakuje naszą partię jedynie dla tego, że partia komunistyczna proklamowała swoją pełną solidarność z górnikami. Jednakże jedność robotników, republikańców i wszystkich milijących wolność Francuzów dopomoże do zwycięstwa górników”.

W dalszym ciągu Thorez omówił wywiad marszałka Stalina udzielony „Prawdzie” i oświadczył: „Jest rzeczą dowiedzoną, że kierownicy amerykańscy i ich poplecznicy z bloku zachodniego nie chcą za żadną cenę osiągnąć porozumienia ze Związkiem Radzieckim”.

Robotnicy fińscy żądają ustąpienia Fagerholma

HELSINKI, 2.11 (PAP). — Jak po

daje prasa demokratyczna, strajk w zakładach „Arabii” zaostriżył się. Administracja zakładu wydała oświadczenie, że jeśli robotnicy nie wrócą do pracy do 3 listopada, będzie uważała kontrakt za zerwany. Oznacza to, że poza utratą pracy, strajkujący robotnicy stracą również inne prawa, wynikające z kontraktu. Jak: utratę mieszkań służbowych, ubezpieczeń itd.

Mimo tych gróźb strajk trwa nadal. Na wiecu w fabryce „Arabii” robotnicy domagali się ustąpienia premiera Fagerholma i ministra spraw wewnętrznych Simonena.

Konsolidacja poprzez walkę

W SWYM ostatnim przemówieniu sejmowym Prezydent Bierut polemizował ze stanowiskiem niektórych ludzi, którzy wyobrażają sobie, że zaostrenie walki klasowej, dokonujące się w chwili obecnej, sprzeczne jest z konsolidacją ogólnonarodową. Prezydent Bierut wskazał, że tego rodzaju poglądy pozbawione są wszelkich podstaw.

Te słowa Prezydenta Bieruta zasługują na szczególną uwagę. Odzwierciedla one bowiem nową sytuację, jaka stworzona została w Polsce w rezultacie zwycięstwa demokracji ludowej.

Czym jest konsolidacja ogólnonarodowa? Rzecz jasna, że najdalej idąca konsolidacja ogólnonarodowa nie obejmuje i nie może obejmować wszystkich ludzi, sto procent narodu. Takiej konsolidacji narodowej nie zna historia ani jednego narodu, ani na jednym odcinku dziejów. Taka konsolidacja możliwa jest w jednym jedynym wypadku: kiedy w jakimś narodzie nie ma już całkowicie różnic ani przeciwieństw społecznych i kiedy ten stan trwa już dostatecznie długo, aby z ludzką świadomością usunąć wszelkie resztki dawnego podziału. Poza taką sytuacją — a taka sytuacja nie istnieje w chwili obecnej — gdzieś na świecie poza Związkiem Radzieckim — stoprocentowej, całkowitej konsolidacji ogólnonarodowej nie ma i być nie może.

Demokracja ludowa stwarza jednak warunki pod konsolidację ogólnonarodową o wiele szerszą, o wiele głębszą, o wiele bardziej zdrową, aniżeli jakakolwiek inna konsolidacja ogólnonarodowa, dokonująca się we współczesnych nam warunkach społecznych, poza, rzecz jasna, konsolidacją ogólnonarodową, formującą się w Związku Radzieckim na gruncie ustroju socjalistycznego.

W warunkach demokracji ludowej konsolidacja ogólnonarodowa dokonuje się dokoła klasy robotniczej jako przodującej siły narodu. Wszelkie inne tak zwane — albo nawet, w pewnych warunkach, rzeczywiste — konsolidacje narodowe, dokonujące się przy istnieniu podziału społecznego na klasy wyzyskiwane i klasy wyzyskujące, — to konsolidacje dokoła którejś z klas posiadających, z klas wyzyskujących. Stąd słabość tych innych konsolidacji, stąd siła konsolidacji ogólnonarodowej w warunkach demokracji ludowej.

Konsolidacja ogólnonarodowa, dokonująca się w ustroju i na gruncie demokracji ludowej, pogłębia się i rozszerza się stale a zaostrenie walki klasowej w naszym ustroju nie osłabia jej, lecz przeciwnie — umacnia ją i utwierdza.

Konsolidacja ogólnonarodowa w warunkach demokracji ludowej polega na zespoleniu, na zbliżeniu do siebie, przy przodownictwie klasy robotniczej, szerokich mas ludowych, mas chłopów pracujących i inteligencji pracującej, mas warstw pośrednich najróżnorodniejszych typów. Tej konsolidacji przeciwstawiają się jednak wpływy wśród tych mas dawnych, albo też i aktualnych klas posiadających. Te wpływy znajdują wyraz w nieufności i niechęci pewnych części tych warstw pośrednich w stosunku do klasy robotniczej i jej partii, w stosunku do demokracji ludowej. Każdy, kto pamięta pierwszy okres demokracji ludowej w naszym kraju, ten pamięta, jak silne były te wpływy w niektórych częściach inteligencji, czy

też na niektórych terenach chłopskich. Cała walka z mikołajczykowstwem, która wypelnia pierwsze lata naszej demokracji ludowej, to, jeśli idzie o ten aspekt zagadnienia, walka klasowa, walka z niedobitkami dawnych klas posiadających, walka z ich wpływami na część warstw pośrednich. Walka ta, właśnie dzięki swemu zaostreniu, właśnie dzięki wynikającym z tego zaostrenia sukcesom, przyczyniła się w wysokim stopniu do konsolidacji ogólnonarodowej. Świadczy o tym najlepiej skład nowego Sejmu i wylamanie się Polskiego Stronnictwa Ludowego spod wpływu mikołajczykowstwa, to znaczy: spod wpływów ródznych i obcych wielkich wyzyskiwaczy.

Po walce z mikołajczykowstwem pozostały jednak jeszcze, choć poważnie zmniejszone wpływy klas wyzyskujących na pewną część warstw pośrednich. Czym innym, jeśli nie wyrazem wpływu wyzyskiwaczy na chłopów pracujących, jest przodująca niejednokrotnie rola bogacza wiejskiego w życiu wsi, w masowych organizacjach chłopskich? Czym innym, jeśli nie wyrazem wpływu wyzyskiwaczy na część warstw pośrednich, są reakcyjne nastroje, mocne po dziś dzień w niektórych naszych ośrodkach naukowych?

Zaostrenie walki klasowej, dokonujące się dzisiaj w naszym kraju, musi dać w rezultacie likwidację tych wpływów, musi dać wyzwolenie spod przewagi — przewagi materialnej czy też umysłowej — wyzyskiwaczy tych warstw ludowych, które im jeszcze i egają, chociaż nie są bynajmniej z tymi wyzyskiwaczami związane interesami społecznymi. Czy nie jest jasne, że i to zaostrenie musi w rezultacie przynieść dalsze pogłębienie konsolidacji narodu? Czy nie jest jasne, by zacytować przykład jaskrawy, choć bynajmniej nie najważniejszy, że złamanie wpływu, jaki jeszcze na bardziej pochłiwie elementy społeczeństwa posiadają siewcy takich czy innych panikierskich plotek, osiagający z cudzego panikierstwa grube indywidualne zyski, musi wyrazić się w

Esperantyści polscy

na 3-cim powojennym zjeździe w Warszawie

W dniu 31 ub. m. otwarto w Warszawie III powojenny zjazd esperantystów w Polsce.

W pierwszym dniu obrad, referat „Esperanto jako czynnik kultury międzynarodowej i pokoju” wygłosił prof. Mieczysław Sygnarski z Krakowa.

O metodach propagandy esperanta w Polsce mówił prezes Jan Zawada oraz o rozwoju esperanta w szkolnictwie, UNESCO i ONZ — dr Antoni Czubalski.

Oprócz zebrania plenarnego w pierwszym dniu zjazdu odbyło się zebranie młodych esperantystów polskich, którzy uchwalili zorganizować sekcję młodzieżową esperantystów polskich.

W drugim dniu zjazdu, uczest-

dalszej konsolidacji naszego społeczeństwa, w pogłębieniu jego odporności i jego zwartości?

Zaostrenie walki klasowej musi przynieść ze sobą dalsze skurczenie wpływu wyzyskiwaczy na tych wszystkich, którzy z nimi nie są związani: społeczny, klasowy, materialny interesem, na tych wszystkich, którzy temu wpływowi ulegali dotąd jedynie przez tradycyjne powiązanie, przez lenistwo umysłowe, przez nieporozumienie. Zaostrenie walki klasowej musi przynieść dalsze zespolenie z obozem demokracji ludowej tych wszystkich, których interes własny wymaga posuwania się naprzód na drodze do zniesienia wszelkiego wyzysku, na drodze do pełnej sprawiedliwości społecznej, a więc olbrzymiej, przynajmniej większości narodu.

To znaczy: zaostrenie walki klasowej w naszym kraju musi przynieść w rezultacie dalsze pogłębienie konsolidacji ogólnonarodowej na gruncie demokracji ludowej. (Rz).

Młodzież robotnicza i wiejska

pod opieką Zw. Młodzieży Polskiej

W dniu 31 bm. odbyła się w Warszawie narada woj. aktywu robotniczego Zw. M. P. W obradach wzięli udział młodzieżowi działacze robotniczy poszczególnych fabryk i zakładów pracy woj. warszawskiego.

W referacie politycznym przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Z.M.P. Kalankiewicz scharakteryzował ostatnie wydarzenia polityczne.

Referat organizacyjny wygłosił kierownik sekcji młodzieżowej przy KCZ Ociepko.

Powzięta po naradach rezolucja postanawia m. in. wprowadzić przedstawicieli młodzieżowych do

Uroczyste zamknięcie WZO

Wymowne cyfry 100 dni

„...Wysiłek narodu polskiego na Ziemiach Odzyskanych pozostanie jedną z najchlubniejszych kart naszej historii...”

Wystawa Ziemi Odzyskanych została zamknięta.

Uroczysty akt zamknięcia wypełnił po brzegi wielką halę ludową.

Podniosły nastrój zgromadzonych spotęgowany został przez odegranie uwertury do opery „Flis” Moniuszki i koncertu F-moll Chopina przez prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Fierwszy następnie zabrał głos wicemin. Kościński.

„Wystawa Ziemi Odzyskanych, którą w ciągu stu dni zwiedziło dwa miliony ludzi — mówił — pokazała społeczeństwu polskiemu wspaniałe bilans trzech lat polskiej pracy na tych ziemiach, stając się źródłem nowych sił i zapału do dalszej pracy nad odbudową

i przebudową odrodzonej Polski Demokratycznej w myśl zasad socjalizmu.

W rozpoczętej wielkiej ofensywie kulturalnej Wystawa stanowi znaczący krok naprzód, jako forma popularyzacji sztuki i nauki wśród najszerzych mas robotniczych i chłopskich.

Przez swą niezwykle szybką i sprawną realizację, która jest zasługą jej istotnych twórców: zespolów naukowców, architektów, plastyków i robotników — Wystawa Ziemi Odzyskanych stała się symbolem polskiego tempa pracy. Stała się również wyrazem wdzięczności i przyjaźni Odrodzonej Polski dla Zw. Radzieckiego i dała wyraz nierozerwanemu związkowi Polski z krajami Demokracji Ludowej.

Składając następnie podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego wielkiego dzieła, wicemin. Kościński tak zakończył swe przemówienie:

„W dniu zamknięcia W.Z.O. wznosimy wzrok ku wieńczącemu naszą Halę Ludową godłu państwowemu, symbolowi Odrodzonej Polski Demokratycznej, ślubując w ciągu przyszłych lat, znaczących wielkimi etapami przebudowy naszej ojczyzny, na zasadach socjalistycznych, kroczyć niezłomnie po drodze jasno wytyczonej nauką marksizmu-leninizmu, pokonywać wszelkie przeszkody i osiągnąć co raz to nowe, coraz to wspanialsze wyniki.

Osiągnięcia W.Z.O. podsumował dyrektor naczelny inż. Kula.

W ciągu 100 dni zwiedziło wystawę blisko 2 miliony osób, w tym ponad 5 000 osób z zagranicy.

Z 8.153 wycieczek, przybyłych na Wystawę, największą grupę stanowiła młodzież szkolna, pracująca młodzież zrzeszona w związkach zawodowych i robotniczych. Z 5-ciu tysięcy cudzoziemców, reprezentujących Anglię, Australię, Belgię, Bułgarię, Czechosłowację, Danię, Francję, Jugosławię, Norwegię, Rumunię, USA i Związek Radziecki, nie licząc zamorskich uczestników Kongresu Intelktualistów, największą grupę stanowili: Czesi (3.000 osób), Francuzi (800 osób), obywatele Związku Radzieckiego (600 osób) i Bułgarzy (115 osób).

Na obraz wystawy, obejmującej 36 ha z setkami pawilonów i tysiącami stoisk, obok dorobku gospodarczego złożyły się wielkie zjazdy, widowiska, koncerty, popisy, imprezy sportowe i artystyczne.

Następny mówca prezydent m. Wrocławia Kupczyński zwrócił szczególną uwagę na wielkie korzyści, jakich doznał Wrocław dzięki W.Z.O.

W imieniu robotników i pracowników umysłowych W.Z.O. przemawiali ob. ob. Pieńkowski, Kurek i Wader.

Aktu zamknięcia wystawy dopełniło obdarzenie dyplomami uznania pracowników poszczególnych działów Wystawy za ich wybitne zasługi w dziele budowy W.Z.O.

Zbrodnie dyktatury hiszpańskiej

potępiane przez aktyw oświatowy PPR

Na naradzie aktywu oświatowego PPR w dniu 30 ub. m. przyjęto następującą rezolucję:

Tribunały dyktatury faszystowskiej Franco skazały na śmierć

nauczyciela hiszpańskiego Jose Go meza Gayoso, dowódcę partyzantki galicyjskiej oraz 9-ciu jego towarzyszy, w tym Antonio Seane oraz Jose Sabre. Od 12 lat dyktatura faszystowska w Hiszpanii się je śmierć i zniszczenie wśród tych, którzy pierwsi podjęli walkę z faszysmem, zakończoną w r. 1945 rozbiciem hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch.

Krajowa narada oświatowa PPR, dołączyła swój głos protestu do wezwań całej opinii demokratycznej. Zwracamy się do obradującego obecnie Zgromadzenia N.Z., aby użyło swego wpływu na celu zapobieżenia nowej zbrodni, przygotowanej przez reżim gen. Franco.

Wyjazd uczonych radzieckich z Polski

Dnia 1 bm. członkowie delegacji Akademickiej Nauk ZSRR z wyjątkiem prof. Grekowa odjechali do Moskwy. Na dworcu żegnali odjeżdżających reprezentanci Min. Oświaty, radca Ambasady Radzieckiej Kuzniecowa, przedstawiciele

Komitetu Słowiańskiego, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz polskiego świata naukowego.

Prof. Grekow wraz z małżonką pozostaje jeszcze w Warszawie, skąd uda się do Budapesztu.

Troskliwy „boss”

Europy Zachodniej

(Od naszego korespondenta we Włoszech)

OPOWIADAJĄ w Rzymie, że gdy Marshall zaraz po przybyciu do stolicy włoskiej, jechał ulicami miasta, wyglądał nieustannie przez szyby limuzyny. Gdy auto przejechało blisko Colosseum, dygnitarz włoski znajdujący się u boku Marshalla, zwrócił się do niego z należytą grzecznością: „Proszę przyrzec, Ekscelencjo, to jeden z najważniejszych zabytków starożytnego Rzymu...”. Na co Marshall odpowiedział: „A mnie interesuje raczej, czy tramwaje strajkują dziś czy nie...”

Wersja ta, prawdziwa czy nie, oddaje dokładnie istotę wizyty amerykańskiego sekretarza stanu we Włoszech: dyrygent skoordynowanej polityki „zachodniej” przyjechał do Rzymu, aby bezceremonialnie zająć się wewnętrznymi sprawami Włoch. Stan zależności, w jakim Włochy znajdują się wobec Ameryki, nie wymaga już nawet mądrzejszego i pozorów. Wiadomo tu, że w rozmowach odbytych między nachmurzonymi Marshalla i drżącymi jak liście Sforzą i de Gasperim, mówiono

mało o bloku brukselskim, natomiast wiele o komunistach włoskich, o Konfederacji Pracy, o ruchu strajkowym itp. Przy czym pierwszy stawiał suche, rzeczowe pytania, a drugi zwierzyli się z wszystkiego, co wie w tych materiałach wywiadu Sclbey.

Marshall, jako troskliwy „boss” Europy Zachodniej, zaniepokoił się przybierającym wciąż na sile ruchem włoskich mas ludowych w obronie pokoju i niepodległości swego kraju. Dobrze poinformowani i liczni agenci amerykańscy, szpiegujący drobniagowo wszystkie wydarzenia w tym kraju, donieśli mu chyba, że gdy Togliatti wrócił na swe miejsce pracy w Rzymie, witały go takie masy, iż ulice Wiecznego Miasta pomieścić ich nie mogły. Tak samo doszły go chyba odgłosy masowych zebrań i manifestacji, których rezolucja jest jedna i wciąż ta sama: „Robotnicy włoscy nie będą walczyć z krajami socjalizmu!”

Pofatygował się więc Marshall do Rzymu, by zażądać od de Gasperiego,

Sforzy, Saragata i Pacciardiego gwarancji przeciw ruchowi włoskich mas robotniczych. Amerykański podlegacz wojenny zajechał do Rzymu bezpośrednio po wizycie w Atenach, gdzie najprawdopodobniej natarł uszu Tsaldarisowi za jego ostatnie „zwycięstwa” nad armią demokratyczną. Co szczerze: i odrobinę godności narodowej posiadający włoscy mężowie stanu nie mało się wstydzieli tej ateńsko-rzymskiej inspekcji. Zagluszali więc samych siebie i innych mocnymi słowami o wiecznej przyjaźni, o wspólnym frontie, o wspólnej kulturze, o Krzysztofie Kolumbie, że Włochy to nie Grecja, ale wielkie mocarstwo, które przylączy się wreszcie do koncertu mocarstw chrześcijańskich, itd...

Największy balwochwalcza marshallowski, Saragat, czuł się w pierwszej chwili urażony: jego nie wzwano przed oblicze ministra amerykańskiego... jeszcze w wigilie wizyty saragatowska prasa „atakowała” Sforzę, domagając się od niego neutralności, ale zaledwie w godzinę po odjeździe Marshalla, poinformowany na przedzie przez de Gasperiego o znaczeniu inspekcji, Saragat wyszedł usmiechnięty z gmachu rady ministrów i ogłosił światu radośną wieść: nie ma różnicy zdań we włoskiej radzie ministrów w sprawie polityki zagranicznej tego kraju.

Wizyta Marshalla wywarła też blaskawiczny wpływ na polityczne manewry Watykanu. Rzeczywiście, zaledwie kilka dni wcześniej watykański „Osservatore Romano” zamieścił kilka artykułów swego najbardziej miarodajnego publicysty, hrabiego Della Torre, w których wysunięta została teza pośrednictwa watykańskiego w wyrośnięciu sprzeczności między Wschodem a Zachodem. Włoska opinia demokratyczna przyjęła wprawdzie niedowierzająco i sceptycznie tak osobiście propozycję. Czy papież posiada uprawnienia rozjemcy i pośrednika? — pytała prasa. „Nie” — brzmiała odpowiedź — za bardzo zaangażował się w antydemokratyczną, wrogię pokojowi polityce bloku zachodniego, by mógł się cieszyć zaufaniem państw demokracji ludowej i ZSRR. Niemniej, to mniej lub więcej szczerze posunięcie Watykanu chwilowo stuszowało rozhisteryzowaną propagandę wojenna chadecji i reakcji włoskiej w ogóle. Prasa chadecka okazała pewną powściągliwość w apoteozowaniu bloku brukselskiego, natomiast mówiła przez jakiś czas o neutralności i pośrednictwie...

Aż przyjechał Marshall. Wystarczyło pół godziny sam na sam z papieżem w pałacu letnim w Castel Gandolfo, by organ watykański nie tylko zaniechał swej tezy o pośrednictwie, ale zaczął

wydrwinać tych, co mu ją przypominają.

Po rozmowie papieża z Marshalla Watykan był wyraźnie zmieszany. Wycofywano i zmieniano jeden po drugim tekst komunikatów oficjalnych, aż wreszcie zdecydowano się na wiele znaczącą formułę: „Dwie różne drogi, którymi kroczą minister amerykański oraz Głowa Kościoła, prowadzą do tego samego celu...”

Od tak wystylizowanego komunikatu do wycofania się z powściągliwego stanowiska sprzed kilku dni droga była krótka, logiczna. Rzecz jasna, że organ watykański dał już potem upust swej admiracji dla amerykańskiego męża stanu, podnosząc go pod niebiosa jako „czynnik pokoju”, a jego „plan” za to, że stworzył „klimat duchowy w Europie”.

Po odjeździe Marshalla, przybyli do Rzymu dwaj jego towarzysze, Hoffman i Harriman. Przewodniczyli zebraniu, w którym wzięli udział de Gasperi, Sforza, Saragat, Pacciardi i cała plejada co najznaczniejszych polityków włoskich.

Pytają więc zaniepokojeni a naiwni ludzie we Włoszech: kiedy już wysłanicy Trumana będą przewodniczyć bezpośrednio posiedzeniom włoskiej rady ministrów?

A. KAMIENNY
Rzym, w październiku.

Zboże i surowce na rynkach światowych

WYSOKIE ceny surowców i zboża, poza drobnymi wahaniami na niektórych odcinkach, charakteryzują w dalszym ciągu sytuację na rynkach zagranicznych. Sfery gospodarcze w stolicach zachodniej Europy coraz bardziej zaczynają rozumieć istotne podłoże wzmagającej się z każdym niemal tygodniem drożyzny. W prasie ekonomicznej krajów marszallowskich, szczególnie w postępowych organach francuskich i brytyjskich, pojawiają się coraz częściej głosy rozczarowania i krytyki w odniesieniu do „akcji pomocy” USA, która w miarę realizacji demaskuje się sama jako instrument bezwzględnej dyktatu gospodarczo-politycznego Waszyngtonu. Z każdym tygodniem rośnie liczba tych, którzy z przerażeniem stwierdzają systematyczne podporządkowanie najważniejszych interesów swoich krajów pod interesy finansjery amerykańskiej i którzy jedyny ratunek dla zagrożonej swej niezawisłości gospodarczo-politycznej widzą w nawiązaniu jak najściślejszych kontaktów z krajami demokracji ludowej i z ich imponującym dorobkiem gospodarczym.

ZBOŻE

Supremacja USA na zachodnich rynkach zbożowych staje się z każdym tygodniem wyraźniejsza. Notowania zbóż chlebowych na giełdzie chagowskiej wykazują bezustannie tendencję wzrostową, co jest bezpośrednim wynikiem polityki rządowej w zakresie ochrony cen ziemiopłodów. Według ostatnich statystyk globalne zbiory wszystkich gatunków zbóż w USA są w r. ob. o blisko 9 proc. większe niż w r. ub. Samej kukurydzy zebrano przeszło 3,5 mld. buszli wobec 1,17 mld. w r. ub., co znacznie przekracza przeciętną roczną z okresu przedwojennego. Zwyżka również żyto, którego cena w Winnipeg dochodzi do 170 centów, podczas gdy pewne osłabienie wykazują zboża pastewne, jak owies i jęczmień.

BAWEŁNA, WEŁNA I JUTA

Na rynku USA obserwuje się ostatnio pewne osłabienie kursów bawełny, co pozostaje niewątpliwie w związku z niewyjaśnioną dotychczas sytuacją na odcinku eksportowym. Rekordowe zbiory bawełny w Egipcie, przekraczające według ostatnich ocen 8,5 mln. kantarów wobec 6,3 mln. w r. ub. (1 kant = 44,47 kg) postawiły tamtejszy eksport w obliczu poważnych trudności zbytu, ceny zaś spadają z każdym niemal tygodniem.

Sytuacja na indyjskim rynku juty przeradza się w prawdziwy kryzys, który grozi poważnymi następstwami nie tylko rodzimemu przemysłowi jutowemu, ale również przemysłom zachodniej Europy, zdany prawie wyłącznie na import surowca z Indii. Zakłady przetwórcze we Francji i Anglii zmniejszyły ostatnio, wobec braku dostaw surowca, produkcję o 20—30 proc.

Po przejściowym okresie zniżkujących cen, na aukcjach australijskich przeważa ostatnio znowu tendencja wzrostowa i ceny odzyskują poziom sprzed miesiąca, co zdaje się przeczyć przypowiadam niektórych obserwatorów, którzy twierdzili, że okres haussy na rynkach wełny należy już do przeszłości. Najbardziej zwyżkowały ceny w Sydney, gdzie za funt czesanki merynosowej płacono do 78 pensów. Na stroje zwyczajowe na rynku wełny pogałowane są niewątpliwie w pierwszym rzędzie monopolowa pozycja Australii, ponieważ inne kraje wykazują produkcję niedostateczną i ograniczają eks-

port, jak np. Argentyna i Południowa Afryka.

KAUCZUK I SKÓRA

Tendencja zwykła cen kauczuku na wszystkich rynkach staje się coraz wyraźniejsza, odsłaniając tym samym kulisy planów zbrojowych USA i ich satelitów. Statystyki bowiem wykazują stały wzrost produkcji, całkowicie wystarczającej na pokrycie normalnej konsumpcji pokojowej, a nadmierny popyt powodowany jest prawie wyłącznie przez zakupy dla gromadzenia rezerw strategicznych. Według obliczeń międzynarodowego biura studiów zapasy kauczuku naturalnego z końcem sierpnia wynosiły 225.000 t. w miejscach produkcji, 300.000 t. w miejscach konsumpcji oraz 225.000 t. w trakcie transportu. Produkcja światowa kauczuku naturalnego w pierwszych 8 miesiącach r. ob. wynosiła ok. 1 mln. t., podczas gdy konsumpcja w tymże okresie nie przekraczała 885.000 t. Produkcja kauczuku syntetycznego w wymienionym okresie osiągnęła 350.000 t., a zapasy na 1 września r. ob. wynosiły 100.000 t. W Londynie kurs podniósł się w ub. tygodniu do 13,25 pенса za funt, w N. Jorku notowano 22,60 centów.

Zwyżkują również ceny skór surowych przy zwiększonych obrotach na

rynkach południowo-amerykańskich. Silne ożywienie panuje na rynku brazylijskim, gdzie dokonywane są transakcje w ramach dostaw marszallowskich.

METALE

Mimo stałego wzrostu produkcji, żelazo i stal pozostają w dalszym ciągu nierzaligicznym punktem rynków zachodnich. Wybitne pogorszenie sytuacji ciężkich przemysłów w krajach marszallowskich spowodowane zostało wydrętwieniem niemieckich zapasów złomu, którymi podzieliły się USA i W. Brytania; pozostawiając dla „pozostałych” 15 partnerów łącznie zaledwie 225.000 ton. W niezmiennie krytycznym położeniu znajduje się zwłaszcza francuski przemysł stalowy, który pozbawiony jest całkowicie dostaw węglowych z Zagłębia Ruhry, a którego pozycja zagrożona jest coraz silniej przez stalownie Bizonii, otaczane specjalną opieką przez anglosasów.

Ceny metali kolorowych zarówno w strefie dolarowej, jak i szterlingowej, utrzymują się niezmiennie na dotychczasowym wysokim poziomie, przy czym w dalszym ciągu silnie poszukiwane są miedź, cynk, i ołów. USA placą na rynkach zagranicznych najwyższe ceny, m. in. za ołów z Burmy do 25 centów za funt.

tom.

Prawdziwie demokratyczne wybory winny się odbyć w całym Berlinie

BERLIN, 2.11 (PAP). W prasie niemieckiej, wychodzącej w radzieckim sektorze Berlina, ogłoszono oświadczenie radzieckiego komendanta wojskowego Berlina pułkownika Jelizarowa w sprawie wyborów samorządowych. Jelizarow podkreślił, że 25 października magistrat berliński uchylił się od dania odpowiedzi na propozycje komendanta radzieckiego w sprawie wyborów samorządowych, które winny zostać przeprowadzone w najbliższym czasie w całym Berlinie.

Jelizarow zaznaczył, że komendantura radziecka domaga się, ażeby w najbliższym czasie zostały przeprowadzone na terenie całego Berlina prawdziwie demokratyczne wybory, tak ażeby samorząd w Berlinie mógł rzeczywiście przeprowadzić demokratyczną linię nie słowami, ale w działaniu.

Ażeby taki magistrat mógł zostać wybrany w zachodnich sektorach Berlina — oświadczył Jelizarow — konieczne jest zapewnienie ludności elementarnych swo-

bód demokratycznych, wypuszczenie na wolność aresztowanych zwolenników jedności Niemiec, zaś podlegające wojenni winni być skreśleni z list wyborczych.

Dygnitarze brytyjscy — łapówkarzami Prokurator zapowiedział śledztwo „z całą surowością”

LONDYN, 2.11 (PAP). — Sensacyjna sprawa przekupstw i nadużyć dokonywanych przez niektórych ministrów i wyższych urzędników brytyjskich stała się dziś przedmiotem badań specjalnego trybunału obu izb parlamentu brytyjskiego.

Dzisiejsze posiedzenie trybunału parlamentarnego trwało jedynie pół godziny i było poświęcone przemówieniu brytyjskiego prokuratora Shawcross'a, który zapowiedział, że postępowanie sądowe będzie prowa-

dzone „z całą surowością”. Dalsze postępowanie odroczono do piętnastego listopada.

Dotychczas brytyjskie koła oficjalne ograniczyły się jedynie do wyjawienia w początku października, że lord kanclerz Jowitt brytyjski sędzia najwyższy rozpoczął badania w związku ze sprawą przekupstwa przez przedsiębiorstwa to talizatora futbolowego pracowników ministerstwa handlu. Wymieniano wówczas w związku z tą aferą nazwisko parlamentarnego sekretarza ministerstwa handlu Belche-ra. Inne sprawy, którymi zajął się lord kanclerz Jowitt dotyczyły przekupstw związanych z udzielaniem licencji importowej na urządzenia dla lokali rozrywkowych, oraz udzielenia licencji na założenie nowego spółki totalizatora futbolowego.

Odczyt dr. Lange o problemie hiszpańskim

PARYŻ, 2.11 (PAP). Z okazji wystawy międzynarodowej „Hiszpania republikańska w walce o niepodległość”, Stowarzyszenie Przyjaźni Francusko-Hiszpańskiej zorganizowało odczyt, na którym delegat Polski do ONZ prof. Oskar Lange omawiał problem hiszpański, podkreślając więzy, łączące demokrację polską i hiszpańską. Przewodniczył zebraniu deputowany de Chambrun. Obecni byli na sali: prezydent Republikańskiej Hiszpanii Marti

Nowe transporty węgla do Finlandii i Francji

Fiński parowiec s/s „Irsa” zabrał z portu gdyńskiego ładunek 4.555 ton węgla. Z podobnym ładunkiem wypłynął duński parowiec s/s „Halland” do Francji.

Kutry z Danii na połowach łososia

W związku z rozpoczynającym się już wkrótce sezonem połowów łososia, przybyły w bieżącym tygodniu do Władysława pierwsze trzy kutry duńskie.

Wkrótce przybędzie większa ilość kutrów duńskich i szwedzkich, by stanąć do współzawodnictwa z naszymi łakami.

ZA GRANICĄ PISZA

Cios dla prestiżu USA — Zwykły bluff

„Daily Worker”

Przedstawiciele Departamentu Stanu są zaniepokojeni głębokim wrażeniem, jakie wywiad Stalina wywarł na granicę, a szczególnie we Francji. Fakt, że oskarżenie Stanów Zjednoczonych o podżeganie do wojny wyszło od generalissimusa Stalina — stanowi — zgodnie z wiadomościami otrzymanymi w Waszyngtonie — cios dla prestiżu Stanów Zjednoczonych na świecie.

„Economist”

W artykule wstępnym pisze: „Nie ma żadnych danych, któreby świadczyły o tym, że Foreign Office, lub Departament Stanu powzięły jakąkolwiek decyzję w sprawie dalszego postępowania w rozwiązaniu zagadnienia Berlina. Jeśli Anglija i Ameryka nie będą nadal upierać się przy swej taktyce obecnej, to uczestnicy sporu znajdą się w ślepych zaułku i będą musieli czekać, jaki wpływ wywrą miesiąc zimowy na sytuację w Berlinie”. Interwencja Rady Bezpieczeństwa nie

wniosła nic pozytywnego do problemu. Winę za to ponoszą mocarstwa zachodnie.

„Franc Tireur”

omawia oświadczenie ministra rolnictwa na temat nowych posunięć rządu w dziedzinie polityki płac i cen i pisze: Rząd premiera Queuille, odmawiając uparcie rewaloryzacji płac, nie daje rolnikom żadnej rekompensaty za straty poniesione wskutek zwyżki cen. Nie można więc traktować poważnie tego, co mówił minister rolnictwa o „nowej równowadze cen i płac”.

„Humanite”

Ostatnie oświadczenia rządu na temat cen i płac nie wnoszą nic nowego. Sytuacja na tym odcinku nie uległa żadnej zmianie. Ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrastają nadal, płace są zablokowane a zapowiedziana obniżka nie jest niczym innym jak tylko zwykłym bluffem. Nie ulega więc wątpliwości, że jedynie rząd ponosi odpowiedzialność za nędzę panującą wśród mas pracujących i przedłużający się strajk górników.

Wykluczenie z partii za opublikowanie prawdy

Scharf demaskuje zdradę przywódców austriackiej partii socjalistycznej

WIEN, 2.11 (PAP). — Opublikowana niedawno książka jednego z wybitnych socjalistów austriackich Scharfa „Nie mogę milczeć” opiera się na faktach i dokumentach, demaskujących działalność prawniczych przywódców austriackiej partii socjalistycznej, wykazu-

jąc ich zdradę interesów robotniczych i całkowite poddanie się dyktandemu imperializmu anglo-amerykańskiego.

Scharf przytacza fakty, mówiące o tym, że funkcjonariusze socjalistycznej partii Austrii, którzy wrócili z Anglii z emigracji, przywieźli ze sobą dyrektywę połączenia się socjalistów austriackich w współpracy z partiami prawnymi, w celu utworzenia bloku reakcyjnego. Scharf stwierdza, że dyrektywy angielskie zostały wykonane.

Książka zawiera również liczne dokumenty, stwierdzające związki przywódców socjalistycznych z podziemiem neofaszystowskim w Austrii.

Został wydany oficjalny Komunikat socjalistycznej partii Austrii o wykluczeniu Scharfa z partii. Jako motyw podano opublikowanie przez Scharfa dokumentów, oświadczeń i rezolucji, które Scharf, jako członek Komitetu Centralnego „winien był zachować w tajemnicy”.

Kombajn samobieżny produkują w Leningradzie

Leningradzkie Zakłady Budowy Maszyn Transportowych przystąpiły do produkcji kombajnu samobieżnego, przeznaczanego do pracy w obwodach północnych Związku Radzieckiego. Wydajność tego kombajnu dwukrotnie przewyższa wydajność zwykłych kombajnów przyczepnych, ciągniętych przez traktory. Nowy kombajn będzie obsługiwany przez 1 człowieka.

Obecny premier Francji jest najniższym szefem rządu — natomiast gen. de Gaulle jest wielkoludem



TAŃCOWAŁY DWA MICHAŁY
JEDEN DUŻY DRUGI MAŁY

Z życia gospodarczego ZSRR

Kompresor — gigant

Na stacji metro „Taganskaja” zakończono instalację nowego zespołu kompresorów. W zespole tym znajduje się m. in. kompresor o wydajności 100 m. sześć. sprężone go powietrza na minutę.

Jest to najpotężniejszy kompresor tego rodzaju w Związku Radzieckim. Powietrze, sprężane przez kompresor, dostarczane jest do szyn budującej się okrężnej trasy metro. Wymieniony zespół zastępuje 3 stacje kompresorowe, które działały dotychczas na tym odcinku.

Szkolenie kadr fachowców

Na początku 1946 r. wśród pracowników technicznych, zatrudnionych w przemyśle radzieckim, by-

ło 15,5 proc. fachowców z wyższym wykształceniem, 20 proc. ze średnim wykształceniem i 64,5 proc. praktyków. Zgodnie z planem szkolenia fachowców na najbliższe lata, w roku 1950 liczba fachowców z wyższym wykształceniem wynosić będzie 23,5 proc., ze średnim wykształceniem — 51 proc., a praktyków już tylko 25,5 proc.

Elektrowóz „Karzelek”

Doświadczalne zakłady budowy maszyn górniczych w Małachowie skonstruowały nowy model elektrowozu, przeznaczonego do wywożenia węgla z chodników. Nowy elektrowóz, który nazwano „Karzelek”, obok wysokich zalet technicznych, odpowiada wszystkim warunkom bezpieczeństwa.

Sylwetka

na rok 1949

„Moda i Życie Praktyczne”
Nr. 31 Kr. 3744-I

Uroczystości w dniu Święta Umarłych

Poległym bojownikom o wolność złożył hołd cały kraj

W dniu Święta Umarłych naród polski uczcił pamięć swych najlepszych synów.

Na terenie całego kraju odbyły się liczne uroczyste obchody.

W Krakowie przed Grobem Nieznanego Żołnierza i poległych w walkach o oswobodzenie Krakowa żołnierzy radzieckich, zaciągnięto warty honorowe.

Uroczystości żałobne odbyły się na terenie byłego karnego obozu pracy w krakowskich wapiennikach i kamieniołomach „Liban”.

Dalszy ciąg uroczystości żałobnych w Krakowie odbył się na nowozałożonym cmentarzu poległych w walkach o oswobodzenie Krakowa 1.500 żołnierzy radzieckich.

Po złożeniu wieńców, uformował się pochód, który udał się na cmentarz cywilny, gdzie przy grobach partyzantów i pomniku oświęcimiarzy nastąpiło zakończenie uroczystości Święta Poległych.

W Katowicach zgromadziły się na Pl. Inwalidów poczty sztandarowe partii politycznych, związków zawodowych, organizacji kombatanckich, organizacji społecznych i młodzieżowych. Po złożeniu wieńców na cmentarzu garnizonowym w Katowicach, delegacje skierowały się na rynek, gdzie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na miejscu straceń w roku 1939.

Po złożeniu hołdu powstańcom śląskim i harcerzom, zamordowanym przez Niemców we wrześniu 1939 r., za udział w obronie miasta, pochód udał się na cmentarz żołnierzy radzieckich, poległych przy zdobywaniu Katowic w 1945 r.

Również uroczystości obchodziło Święto Umarłych Zagłębie Dąbrowskie. W przeddzień Święta odbyło się w Dąbrowie Górnicej odsłonięcie pomnika na grobach Franciszka Pilarczyka, Franciszki Lipskiej, Mieczysława Hejczybyska — bojowników klasy robotniczej, poległych w latach międzywojennych w walce z reżimem sanacyjnym.

W Lublinie delegacje partii robotniczych PPR i PPS złożyły wieńce na Placu Litewskim, pod pomnikiem Wdzięczności oraz na grobie Wojtowi i sekretarza WK PPR, zamordowanego w czasie okupacji przez Niemców.

Na terenie b. obozu koncentracyjnego na Majdanku liczną delegację złożyły wieńce, przed kopcem usypanym z popiołów milionów ludzi spalonych w krematoriach obozowych.

W Łodzi w przeddzień Święta Umarłych, młodzież zorganizowana w ZMP i w Związku Harcerstwa Polskiego udekorowała groby męczenników, poległych w walce z hitlerowskim pajeżdżcą, członków AL i GL.

Pod Opoczmem u stóp tzw. Diabiej Góry, gdzie w r. 1942 po raz pierwszy oddział Gwardii Ludowej stawiał zwycięski opór przeważającym siłom niemieckim, oddali hołd, poległym w tej walce, licznie zgromadzeni mieszkańcy powiatu, okrywając mogiły bohaterów kwiatami i wieńcami.

W Olsztynie w dniu Święta Umar-

Na stokach Cytadeli warszawskiej

Tysiące ludzi podażyło w dniu 1 listopada na stronę Cytadeli, by złożyć hołd bojownikom o Polskę Socjalistyczną. Wzdłuż drogi do Bramy Straceń, ustawiły się poczty sztandarowe — las sztandarów czerwonych pokrytych kirem.

Do zebranych pierwszy przemówił weteran rewolucji 1905 r. — prezes Zw. Weteranów Rewolucji Łąkowski.

Pamięć poległych — droga jest szczególnie nam, weteranom rewolucji 1905 r., wywodzący się bowiem z tych samych walczących szeregów, z których wyszli Waryński, Kasprzak, Okrzeja i wielu, wielu in.

„W roku 1918, kiedy dzięki rewolucji rosyjskiej odzyskana została niepodległość, oportunistyczny wodzowie PPS zdradzili interesy proletariatu, dopomogli kapita-

łowi polskiemu do zdobycia i umocnienia władzy. Od tej pory zaczęło się bezgraniczne prześladowanie kontynuatorów walki o socjalistyczną i niepodległą Polskę, zorganizowanych w szeregach KPP”.

Mówca zakończył przemówienie zapewnieniem, że weterani rewolucyjnego ruchu 1905 r. będą wspólnie kroczyć ze Zjednoczoną Partią Klasy Robotniczej, wspólnie z całym obozem postępu, ku socjalizmowi i na tej drodze czerpać potrzebny hart z historii walki tych, których czeka dzisiaj na stokach Cytadeli.

W imieniu PPS przemówił następnie Fabian Piłacki. Orkiestra odegrała hymn proletariatu „Czerwony Sztandar”.

Uroczystość zakończyło składanie wieńców przy dźwiękach hymnów robotniczych.

Faszystowska banda rabunkowa terroryzowała ludność wiejską

Wojskowy Sąd Rej. w Białymstoku na sesji wyjazdowej rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę 9-osobowej bandy rabunkowej, która przed kilkoma miesiącami grasowała w powiecie białostockim i powiatach sąsiednich.

Oskarżeni przed ogłoszeniem aresztu pełnili różne funkcje w podziemnych organizacjach faszystowskich, a po ujawnieniu się nie zwrócili władzom bezpieczeństwa posiadanej broni i amunicji, lecz po utworzeniu nowej bandy rabunkowej pod nazwą Polski Legion Powstańcy, terroryzowali ludność wiejską. Bandyci organizowali

zbrojne napady na spółdzielnie, leśniczówki i zarządy gminne, gdzie po terroryzowaniu personelu rabowali gotówkę i cenniejsze przedmioty. Łupy szajki wynosiły kilka set tysięcy zł miesięcznie.

Na procesie złożyło zeznania 42 świadków. W wyniku rozprawy sąd skazał na karę śmierci Stanisława Cyliwka, Czesława Sawickiego i Józefa Górzyńskiego. Kazimierz Waszczuk został skazany na dożywotnie więzienie, Zdzisław Buraczewski na 15 lat więzienia, Wacław Cyliwik na 6 lat więzienia, a pozostali na 10 lat więzienia.

Zewsząd o wszystkim

▲ Inauguracja Tygodnia Ziemi Śląskiej nastąpiła w dniu 31 ub. m. w Katowicach wręczeniem sztandarów oddziałom Polskiego Zw. Zachodniego i Zjednoczonego delegatów z woj. śląsko-dąbrowskiego.

Na uroczystości, w których uczestni-

czyło około 500 delegatów, przybyli: minister Zdrowia dr. Micheida, sekretarz gen. Zarządu Głównego PZZ dr. Piłchowski oraz członek Zarządu Głównego Przemysłu. W uroczystości wzięli również udział wicewójewodowie Arkadiusz i dr. Nantke-Namirski, przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz przedstawiciele zw. kombatanckich.

▲ Ogólnopolski zjazd lekarzy zatrudnionych w przemyśle włókienniczym obradował w Łodzi. W obradach wzięło udział ponad 100 lekarzy oraz przedstawiciele Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, delegaci Min. Zdrowia, Ubezpieczalni Społecznej, ZUS, CZPW i Izby Lekarskiej.

Konferencja poświęcona była omówieniu zadań stojących przed lekarzem przemysłowym oraz jego roli w życiu społeczeństwa i przedsięwzięciach. Po referatach i dyskusji zgromadzeni lekarze w uchwalej rezolucji zobowiązali się w całej rozciągłości popierać pracę klasy robotniczej, by dać także swój wkład do dzieła budowy socjalizmu w Polsce.

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT

WISŁA NIE LEPSZA OD CRACOVII

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Klasy Państwowej dobiegają końca i „kończą się” formy poszczególnych drużyn. Ciągłe sensacje ligowe świadczą nie tylko o przegrupowaniu sił wśród najlepszych zespołów piłkarskich Polski, ale i o przemeczeniu piłkarzy ciągłymi rozgrywkami. Gracze ligowi mają już dosyć „kopania” (piłki), nie dbają też już o dalsze utrzymanie formy.

Wyniki meczów:
Polonia (W-wa) — ŁKS 3:1 (3:1) w Warszawie. Bramki zdobyli dla Polonii Gierwatowski, Jaźnicki i Przeciorka, a dla ŁKS-u Janeczek.

Tarnovia — Warta 4:1 (3:0) w Tarnowie. Bramki strzelili dla Tarnovii Kuczyński 2, Pirycki i Kokoszka, a dla Warty Czapczyk.

Legia — AKS 3:1 (1:0) w Chorzowie. Dla Legii punkty zdobyli Oprych, Mordarski i Górski, a dla AKS Spodzieja.

Cracovia — Wisła 1:1 (0:0) w Krakowie. Bramki strzelili Kohut (Wisła) i Różankowski 1.

Widzew — Garbarnia 2:1 (1:1) w Łodzi. Dla Widzewa bramki uzyskali Cichocki i Okupiński, zaś dla Garbarni Nowak.

ZZK — Polonia (Byt.) 4:2 (2:1) w Poznaniu. Bramki dla ZZK zdobyli Sioma, Kołtuniak, Wojciechowski II (z karnego) i Gogolewski, a dla Polonii Schmidt i Trampisz.

Rymer — Ruch 1:1 (0:1) w Rybniku. Bramkami podzielili się Alszner (Ruch) i Kluszczyk (Rymer).

Po niedzielnym rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

	gier	pkt	stos. br.
1. Cracovia	22	33	57:24
2. Wisła	22	31	73:30
3. Ruch	22	29	64:30
4. AKS	22	27	48:37
5. Legia	22	26	50:39
6. Polonia (W-wa)	22	23	38:41
7. ZZK	22	22	42:42
8. ŁKS	22	20	51:53
9. Warta	22	19	42:50
10. Tarnovia	22	18	34:44
11. Garbarnia	22	17	32:47
12. Rymer	22	17	39:58
13. Polonia Bytom	22	16	39:51
14. Widzew	22	10	25:88

LECHIA I SZOMBIERKI WESZŁY DO LIGI

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki piłkarskie o wejście do Klasy Państwowej. Ostatnie mecze przyniosły wyniki: Szombierki — PTC 1:0 (1:0) w Łodzi i Lechia — Skra 6:1 (3:1) w Gdańsku.

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1) Lechia (Gdańsk) pkt. 15 st. br. 32:10, 2) Szombierki pkt. 9 st. br. 21:13, 3) Skra (Częstochowa) pkt. 8 st. br. 14:19, 4) Radomiak pkt. 7 st. br. 19:17, 5) PTC pkt. 1 st. br. 11:38.

CZECHOSŁOWACJA ZWYCIĘŻA NA DWÓCH FRONTACH

Miedzy państwowe spotkanie piłkarskie Czechosłowacji — Austrii w Bratysławie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 3:1 (1:0). Czesi, którzy wystąpili w odmłodzonym składzie

wyrażnie przeważali i zasłużenie wygrali. Bramki zdobyli dla Czechosłowacji: Hemele — 2 i Hlavicka — 1. Dla Austrii Stred.

Mecz drugich reprezentacji Czechosłowacji i Austrii zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości 1:0 (1:0). Gra była prowadzona bardzo ostro i sędzia usunął po jednym graczem z każdej drużyny.

TENISIŚCI CZECHOSŁOWACCY BĘDĄ TRENOWAĆ W GLIWICACH

Główny Urząd Kultury Fizycznej zawiadomił Piast (Gliwice), że w nadchodzącej zimie na krytych kortach w Gliwicach zorganizowany będzie oboz treningowy dla najlepszych tenisistów Polski. Wraz z Polakami trenować będą w Gliwicach czołowi zawodnicy czechosłowaccy, co będzie rewanżem z naszej strony za udzielenie naszym hokeistom sztucznego lodowiska w Morawskiej Ostrawie.

W związku z tym GUKF przeznaczył specjalne fundusze na rozbudowę kortów w Gliwicach. Jednocześnie Piast gliwicki zamierza na zakończenie obozu zorganizować międzynarodowy turniej tenisowy.

W KILKU WIERSZACH

Rozgrywkę o mistrzostwo Warszawy w siatkówce. Rozegrane mistrzostwa Warszawy w siatkówce na sali YMCA przyniosły następujące wyniki: W siatkówce żeńskiej SKS — Marymont 2:0; AZS — Drukarz 2:0. Siatkówka męska: AZS — Skra 2:0; SKS — YMCA 2:0; AZS — SKS 2:1 (po bardzo zażartej grze); YMCA — Marymont 2:0.

Ciełka kontuzja Zagórskiego. Mecz o mistrzostwo A-klasy WOZB Polonia — Legia zakończył się zwycięstwem Polonii 10:6. Podczas tego spotkania mistrz Polski Zagórski uległ b. poważnej kontuzji, doznając powikłanego złamania szczęki i wewnętrznego zerwania arterii.

Sila (Mysłowice) gremi Pafawag. Sila (Mysłowice) gościła u siebie Pafawag (Wrocław), bijąc go w zapasach 8:0. W siedmiu walkach gospodarze pokonali Wrocławian na łopatkach.

Liga Szczepiornia. Mistrz Polski w Szczepiornia — AKS rozgromił Cracovię 10:3 (7:2). Chrobry (Groszowice) pokonał w Opolu miejscową Leopolę 9:7 (4:6). Pogoń (Katowice) pokonała w Katowicach Tęczę 18:0 (6:0).

Lazio nie przyjechało. Włoska drużyna bokserska Lazio, która miała w dniu wczorajszym spotkać się we Wrocławiu z IKS zawiadomiła organizatorów, że nie otrzymała wizażu wyjazdowego.

Poznań wygrywa w Wrocławiu. W międzymiastowym meczu pływackim Poznań pokonał Wrocław 129:98. Na zawodach tych pobito dwa rekordy okręgu poznańskiego i jeden dolnośląskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

PRZEDSTAWICIELI na poszczególne województwa poszukuje wytwórnia chemiczna - techniczna. Wyczerpujące oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 Zjednoczenie Przemysłu Kotłarskiego Polskie Zakłady Bahcock-Zieleniewski S. A. Sosnowiec, ul. Fel. Perla 4 poszukuje wykwalifikowanych maszynistek-stenotypistek. Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Personalnego. Kr. 3726-0

RÓŻNE

Wojewoda Warszawski podaje do wiadomości, że orzekł zmianę nazwiska Knotka Mieczysława - Jana, urodzonego 21 października 1906 r. w Warszawie, syna Norberta i Stanisławy na nazwisko Knopczyński. Zmiana rościąca się na żonę Ewę - Halinę, syna Jacka - Norberta i córkę Bożennę - Leonardę.

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon 87 682. red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji: przymuła od 11 do 12-iej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Dąbskiego 16. tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9-15. w sobotę od godz. 9-12. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Dąbskiego 14.

Sp. Wyd. „Czytelnik” Druk. Nr. 2. B-63557

O piesku włóczędze

przeczytajcie w Nr 44

„SWIERSZCZYKA”

którego ukaże się 31 października b. r.

Kr 3729-

PAŃSTWOWA FABRYKA SUPERFOSFATU

Wrocław — Swojec, Urząd Poczty Wrocław 9

zakupi natychmiast:

jedną (kompletną) wagę analityczną, z tłumieniem powietrznym, nośność 200 gr, czułość 0,1 mgr. Oferty kierować pod podany adres. Kr. 3743-0

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Główny Urząd Pomiarów Kraju, Warszawa, Al. Stalina 24 zakupi w drodze przetargu: 100 szt. przenośników metalowych 300 kmpl. przyborników w futerałach (komplet — 1 zerownik, 1 odmierzacz, 1 grafion). Blisze informacje otrzymać można w godzinach urzędowych do dnia 9.XI.48 r. pod wyżej wskazanym adresem pokój 302 — zamiejscowym poczta. Przetarg odbędzie się 10.XI.48 r. o godz. 11-iej. Kr. 3733-0

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO na woj. gdańskie Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216

ogłasza niniejszym

Przetarg nieograniczony

na dostawę: 10.000 kg (sukcesywnie) oleju roślinnego — przemysłowego nie nadającego się do spożycia. 5.000 kg tłuszczu stałego — przemysłowego (do produkcji mydła)

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 3.11 br. godziny 12-iej. Otwarcie kopert ofertowych nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12-iej. Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejskowego na Woj. Gdańskie zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 3740-0

Wyścigi konne

Wyniki gonitw niedzielnych

Gon. I, dyst. 1.200 m., nagr. 150.000 zł.: 1) Snieżka, 2) Potop. Tot.: 480; fr. 330, 330; porz. 750.
Gon. II, dyst. 1.200 m., nagr. 150.000 zł.: 1) Taras, 2) Aliant. Tot.: 2.310; porz. 3.480.
Gon. III, dyst. 2.200 m., nagr. 150.000 zł.: 1) Grand, 2) Gadir. Tot.: 480; fr. 510, 900; porz. 1.590.
Gon. IV, dyst. 3.000 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Isthmus, 2) Asta. Tot.: 630; porz. 690.
Gon. V, dyst. 2.400 m., nagr. 75.000 zł.: 1) Carnero, 2) Cleverhof. Tot.: 810; fr. 570, 540; porz. 3.840.
Gon. VI, dyst. 1.800 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Bel Canto, 2) Luks. Tot.: 600; fr. 390, 420, 900; porz. 1.230.

Gon. VII, dyst. 2.200 m., nagr. 100.000 zł.: 1) Lume, 2) Sobiesława i Zegarynka. Tot.: 690; fr. 330, 330, 330; porz. 810, 1.950.
Gon. VIII, dyst. 1.200 m., nagr. 200.000 zł.: 1) Bytom, 2) Trampolina. Tot.: 330; fr. 330, 420; porz. 1.230.
Gon. IX, dyst. 2.600 m., nagr. 70.000 zł.: 1) Jolant, 2) Guntur. Tot.: 1.230; fr. 570, 420; porz. 3.690.
Triple: Taras, Grand, Isthmus 57.150. Grand, Isthmus, Carnero 3.960. Isthmus, Carnero, Bel Canto 11.160. Carnero, Bel Canto, Lume 7.830. Bel Canto, Lume, Bytom 2.490. Lume, Bytom, Jolant 4.650.

Wyniki gonitw poniedziałkowych

Gon. I, dyst. 1.600 m., nagr. 60.000 zł.: 1) Salva, 2) Mimonka. Tot.: 300; fr. 360, 390; porz. 1.110.
Gon. II, dyst. 1.200 m., nagr. 150.000 zł.: 1) Ordynka, 2) Rymanów. Tot.: 1.440.
Gon. III, dyst. 4.200 m., nagr. 150.000 zł.: 1) Lump, 2) Sunfix. Tot.: 750; fr. 460, 630; porz. 3.420.
Gon. IV, dyst. 1.300 m., nagr. 200.000 zł.: 1) Iran, 2) Biełkita Ransodia. Tot.: 2.910; fr. 990, 720; porz. 8.070.
Gon. V, dyst. 3.000 m., nagr. 150.000 zł.: 1) Wicher, 2) Elog, 3) Izan. Tot.: 1.920; fr. 540, 540, 1.080.
Gon. VI, dyst. 1.600 m., nagr. 300.000 zł.: 1) Brześć, 2) Triest, 3) Pułtusk. Tot.: 390; fr. 330, 510, 930; porz. 1.710.
Gon. VII, dyst. 1.600 m., nagr. 70.000 zł.: 1) Charme, 2) Chaldeia. Tot.: 3.480; fr. 840, 660, 1.230; porz. 11.190.
Gon. VIII, dyst. 1.400 m., nagr. 50.000 zł.: 1) Tobruk, 2) Proza. Tot.: 1.110; fr. 690, 630; porz. 4.020.
Gon. IX, dyst. 2.200 m., nagr. 75.000 zł.: 1) Santa Cruz, 2) Film. Tot.: 420; porz. 870.
Triple: Ordynka, Lump, Iran 42.810. Lump, Iran, Wicher 63.810. Iran, Wicher, Brześć 57.840. Wicher, Brześć, Charme 44.190. Brześć, Charme, Tobruk 28.360. Charme, Tobruk, Santa Cruz 59.040.



...ZE W SWOIM CZASIE DOŚĆ WIELE się mówiło o budowie kąpieliska w budynku, gdzie dawniej mieścił się słynny warszawski „Polus”. Na łaźnię tę czekają już od dawna mieszkańcy domu, obiecywał im to już WAN przed niespełna rokami, ale obietnice pozostały tylko na papierze, a łaźni jak nie ma, tak nie ma. Skutkiem tego pod względem sanitarnym obecny „Polus” coraz bardziej zaczyna przypominać dawne centrum zupełnego zaniedbania. Ponoć znowu są jakieś kłopoty z kredytami. Czy nie można było właśnie łaźni w „Polusie” wytypować jako jedną z głównych inwestycji, pokrywanych z dotacji Rady Państwa?

...ZE CHOCIAŻ OSTATNIO MKZ WYPOSAŻYŁY niemal wszystkie wozy tramwajowe w żarówki, to jednak należy się spodziewać, że w najbliższym czasie będziemy znowu jeździć nieoświetlonymi dostatecznie tramwajami. Powód tego jest prosty. Jeszcze ciągle żarówka (choćbyż tramwajowa, a więc o innym napięciu) stanowi łakomy kąsek dla „kolekcjonerów” i trudno jej upilnować w zatłoczonym wozie. Nadmiar złego MKZ ułatwiły jeszcze „prace ciutaczom”, bo wkręcono żarówki do oprawek, ale nie wstawiono matowych szkielek kloszowych w lampy. Wystarczy więc tylko ruch ręką i żaróweczka jest w kieszeni. Nie trzeba odkręcać ani zbijać szklanego kloszyka.

Gmach Min. Komunikacji gotowy za miesiąc

Za miesiąc biura Min. Komunikacji wprowadzą się do nowego budynku u zbiegu ul. Chałubińskiego i Hożej. Zakończono już tutaj wszystkie prace przy zakładaniu instalacji wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznych, skończono montaż centralnego ogrzewania i do ostatecznego zamknięcia robót pozostało jeszcze jedynie nałożenie tynków zewnętrznych i wykończenie samych wnętrz.

Zewnętrzna elewacja budynku wyko-



U ZBIEGU WĄSKIEGO I SZEROKIEGO DUNAJU Cech Szewców i Cholewkarzy przystępuje do odbudowy swej przedwojennej siedziby w zabytkowej kamienicy staronickiej. Z domu ocalała zaledwie część ścian i trudność stanowić będzie autentyczna rekonstrukcja. W najbliższym czasie BOS wyda swą opinię (najprawdopodobniej tym razem przychylną) co do możliwości odbudowy jeszcze jednego domu na Starówce.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino”.
MUZEUM NARODOWE: Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie godz. 10-19 w sobotę, niedziele i święta godz. 10-15. W poniedziałek Muzeum zamknięte.
Klub Młodych Naukowców (Królewska 13): Wystawy: „Śląsk w obrazach Symon Pietkiewiczowej” i „Rysunki J. Leni-ty”.

Teatr

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 „Cyd”.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szelmowata Scapina”.
PLACÓWKA (Królewska 13): nieczynny.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichona”.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 30): o godz. 19 „Faryzeusz i erzesznik” i „Dama z Winogronami”.
TEATR NOWY (Piławska 39): o godz. 19 premiera „Dom Otworthy”.
TEATR KLASYCZNY Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgie”.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Powrót”.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): chwilowo teatr nieczynny.
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia p. t. „Konferencja ONZ”, poc. 17.15 i 19.15, niedziele i święta 15, 17.15 i 19.15.
CYRK (Piłkarska 15): o godz. 19.30 atrakcyjny program z udziałem Din. Dona.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Zakazane Piosenki” nowa wersja. poc. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Ostatnia noc”, poc. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Samotny żagiel”, poc. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 14.

Święto Umarłych w Warszawie

ZAWIEDLI się srodze ci wszyscy, którzy doroczne wizyty na cmentarzach warszawskich odłożyli sobie na drugi z dwóch dni świątecznych. O ile ostatni dzień października był ładny, o tyle listopad w tym roku rozpoczął się pod znakiem mgły, deszczu, błota — słowem... „pluchy”. Ale nie zdołało to jednak odstraszyć warszawiaków od gromadzenia się na cmentarzach i zarówno na Powązkach, Woli, jak i na Bródnie widać było takie tłumy jak i w zeszłym roku, kiedy pogoda była bardziej łaskawa.

Po raz pierwszy od chwili zakończenia wojny

Komunikacja z cmentarzami

w Święto Umarłych stała na odpowiednim poziomie. MKZ skierowały na Wole, Powązki i Bródno takie ilości wozów tramwajowych i tak sprawnie rozwiązały kwestię wszystkich „kolejek” do tramwajów, że nie czekało się długo, wozy nie były przeładowane, a częstotliwość przejazdów zupełnie wystarczająca. Również i Milicja zdążyła egzamin ze sprawności, wystawiono wiele posterunków, ułatwiano ludziom i pojazdom dostanie się w okolice cmentarza i patrolowano wśród tłumów, wypalając zlodziei.

Między autami na parkingach działała również i komisja Prezydium Rady Ministrów, wyszukując służbowe samochody. Nie wiemy, ile protokółów sporządzono, ale służbowych samochodów było bardzo wiele, a chyba żaden

nie mógł się wytłumaczyć „służbową potrzebą” bytności przy cmentarzu.

Oczywiście najwięcej ludzi przybyło w poniedziałek na Bródno. Ten

Największy w Europie cmentarz

ściągnął olbrzymie tłumy ludzi, którzy przybyli tutaj nie tylko z Pragi, Targowicy, czy Grochowa, ale z dalekiej Woli i Ochoty. Tradycyjnym zwyczajem wzdłuż ul. Św. Wincentego i w tym roku rozlokowały się kramy, sprzedające nie tylko świece nagrobkowe, wieńce i dewocjonalia, ale i wszelkie zabawki, pamiątki i inne, typowe jarmarczne, przedmioty.

Przed samym wejściem był tak wielki tłok, że fale ludzi posuwały się w obu kierunkach bardzo powoli, wpadając co chwila, jeśli nie na siebie nawzajem, to na wielkie „klomby” z doniczek chryzantem. Wśród tej ciżby kręcili się sprzedawcy chorągiewek żałobnych, ustawicznie przepędzani z miejsca na miejsce przez władze porządkowe.

Na cywilnym cmentarzu powązkowskim

w kwatery zasłużonych przy katastrofach uporządkowano nareszcie wszystkie niemal groby. Przy mogile Stefana Jaracza dwaj studenci stoją na warcie honorowej. Parę metrów dalej druga warta stoi przy grobie zmarłego niedawno Aleksandra Janowskiego. Straż tutaj trzymają pracownicy Pol. Towarzystwa Krajowego, którego zmarły był założycielem. W innej kwatery, na marmurowej płycie grobowca Moniuszki leżą świeże wieńce. Alejkami snują się ludzie, szukając grobów swych bliskich, lub też oglądając ładniejsze pomniki. Pod tablicą nad szczątkami „ojca” teatru polskiego, Wojciecha Bogusławskiego, plonie wielki znicz.

U wrót cmentarza wojskowego

na Powązkach stoi wojskowa warta. Tutaj największe tłumy, bo liczne groby powstańcze i wojskowe nie zatarły się jeszcze w pamięci warszawiaków. Obsypane kwiatami kwatery Armii Ludowej strzegą dwaj żołnierze w hełmach. Inna warta stoi przy pomniku w kwatery Armii Krajowej, a pobliski grobowiec gen. Świerczewskiego to nie wprost w kwiaty i wieńcach. I tutaj warta wojskowa. Przy wieńcach stoi od dłuższego czasu, wpatrzona w pomnik, córka Generała.

Ostatni wreszcie, to

Cmentarz na woli

W dawnym jego rejonie stosunkowo niewiele osób, natomiast we wschod-

niej części, gdzie leżą ofiary ostatniej wojny, widać tłumy. Wielka zbiorowa mogiła pomordowanych skupia olbrzymią większość tych ludzi. Wszyscy ci, którzy nie odnajdują w Warszawie grobów swych krewnych, przychodzą tutaj i tutaj spełniają swój doroczny obowiązek wobec Zmarłych.

Alle Dzień Zaduszny był świętowany nie tylko na cmentarzach. Ponad sto

ulicznych miejsce straceń

to także pewnego rodzaju cmentarze i jako takie były traktowane. Oddziały wojskowe zaciągnęły w tych punktach swoje warty honorowe, ludność obficie zasypała kwiatami i wieńcami chodniki pod tragicznymi murami, a licznie rozstawionych świeczek i lamppek nie gasił słaby wiatr.

Przed zapadnięciem zmroku na wszystkie cmentarze zaczęły jeździć nowe tłumy. Teraz już ustał całodzienny deszcz, zmniejszył się wiatr, i na wielu grobach zapłonęły migotliwym płomykiem małe świeczki nagrobkowe. Blask tych świateł wywarzał małą lunę nad cmentarzami i był z daleka widoczny. Noc już zapadła, gdy tysiące mieszkańców Warszawy i przybyłych z prowincji opuszczali bramy cmentarza. W przepelnionych tramwajach nie słychać było codziennego gwaru i beztroskiego śmiechu. Panował spokój i powaga Święta Umarłych. (ms)

Za odmowę jazdy — kara

Wydział Ruchu czuwa nad niesłownymi szoferami

Wydział Ruchu i Motoryzacji rozpoczął ostrą kampanię przeciwko taksówkarzom, którzy odmawiają jazdy wogóle lub też wręcz nie chcą jeździć do tych dzielnic, z których w powrotnej drodze nie znajdują pasażera. Ponieważ w ostatnich miesiącach do Wydz. Ruchu zaczęły napływać coraz liczniejsze doniesienia o samowoli kierowców tak

sówek, instytucja ta wypowiedziała bezwzględna walkę niesubordynowanym szoferom. Co tydzień około 10 kierowców zjawia się w Wydz. Ruchu, aby zapłacić wysokie bo sięgające 10 tys. zł. kary. Wszelkie przewinienia notuje się w specjalnej „czarnej księdze” taksówkarzy i o ile któryś z kierowców okaże się „recydywistą” — Wydz. Ruchu cofa mu koncesję na prawo przewozić osób w Warszawie.

Wyniki tej akcji zależą więc przede wszystkim od samych pasażerów, którzy muszą sami donosić o wszelkich objawach samowoli. Wydz. Ruchu nie może przeprowadzić kontroli we własnym zakresie z prostego powodu: taksówkarze znajdują niemal wszystkich kontrolerów ruchu i nigdy im nie odmawiają jazdy.

Wydz. Ruchu ma zresztą nie tylko kłopoty z taksówkarzami. W październiku wpłynęło do tego urzędu 4 tys. spraw przeciwko warszawskim szoferom za różne przestępstwa w ruchu kołowym. Zdołano z tego rozpatrzyć zaledwie połowę spraw, a załagłości wynoszą jeszcze ok. 8 tysięcy podobnych przestępstw. Łącznie w październiku zapłacili warszawscy kierowcy przeszło 4 mln. zł. kar. W tym okresie złapano za kierownicą 20 osób w stanie nietrzeźwym.

Druki uratowane przez Armię Radziecką na Wystawie w Muzeum Narodowym

Dnia 31 bm. odbyło się w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy rękopisów i druków, wywiezionych przez hitlerowców do Niemiec, odnalezionych i zabezpieczonych przez Armię Radziecką i zwróconych Polsce przez rząd radziecki.

Wystawa zorganizowana została pod egidą ministra Oświaty przez Związek Bibliotekarzy i Archiwi-

stów z udziałem Dyrekcji Muzeum Narodowego.

W otwarciu wystawy wzięli udział minister Oświaty S. Skrzyszewski, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, bawiący w Warszawie członkowie delegacji Akademii Nauk ZSRR ze znakomitym uczonym akademikiem prof. Borysem Grekowem na czele oraz przedstawiciele świata kulturalnego.

Premiery w teatrach stołecznych

W Miejskich Teatrach Dramatycznych dobiegają końca próby sztuki Armandy Salacrou — „Archipelag Lenoir”. Reżyseruje sztukę Jan Kochanowicz.

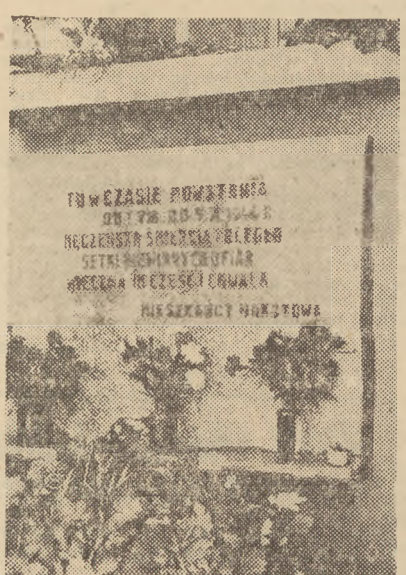
Tłumaczenie polskie opracowała Maria Serkowska.

W przygotowaniu znajduje się obecnie sztuka L. Leonowa p. t. „Wilk” i „Zieleni się zboże” E. Williamsa.

Premiera doskonałej komedii Włodzimierza Perzyskiego pt. „Szczęście Frania”, w reżyserii Zbigniewa Kozanowicza z Mieczysławem Borowym w roli tytułowej odbędzie się w teatrze Comedia (Szwedzka 2) w dniu 3.XI.

Teatr „Placówka” zapowiada jako najbliższe premiery: „Wszyscy Synowie” Artura Millera, oraz sztukę czeską Jana Drdy „Igraszki z diabłem” — ciesząc się niebywałym powodzeniem w Łodzi. W związku z tym dyrekcja Teatru musi dokonać na scenie pewnych przeróbek technicznych. Premiera amerykańskiej sztuki „Wszyscy Synowie” nastąpi w pierwszej połowie listopada. Do tego czasu teatr będzie nieczynny.

Tu w czasie powstania...



„Tu w czasie powstania od I.VIII do 5.X.1944 r. męczenną śmiercią poległy setki niewinnych ofiar. Wiecz na im cześć i chwałę”. — Taki napis widnieje na pamiątkowej tablicy wmurowanej w ścianę jednego z domów przy ul. Dworkowej (Mokotów).

Jeszcze trzy odnowione „piętrusy”

Centralne Warsztaty Samochodowe remontują trzy stare autobusy londyńskie które Polska otrzymała z darów UNRRA przed dwoma laty. Po krótkiej jeździe po ulicach Warszawy zostały one wycofane z ruchu, gdyż nie było części zamien-nych do zdemontowanych „gratów”. Przed dwoma miesiącami ukazał się w Warszawie pierwszy z tych autobusów. „zeszłukowany” z in-

nych, teraz natomiast doprowadza się do porządku dalsze trzy. Jaki los spotka pozostałe siedem — nie wiadomo. Sądzić należy, że już się ich nie uruchomi, gdyż pozbawiono je podstawowych części zamien-nych, przy remoncie innych wozów. Trzy nowe, piętrowe samochody będą oddane do dyspozycji Stołecznego Biura Obsługi Turystycznej.